

Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

Listopad 2009

Nr.11/ 98

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

W tym Wydaniu:

Podpisanie Umowy Pomiędzy Kanadą i Polską	5
Narodowe Święto Niepodległości	8
Marek Edelman	11
Pomniki Adama Mickiewicza w Poznaniu	13
Wędrowniki Po Polsce i nie tylko...	17
Wirus grypy H1N1 (ludzka grypa świńska)	22
Bohdan Ejbich- Nowa Książka	26

"KABARET TO i OWO " i KRZYSZTOF PIASECKI"

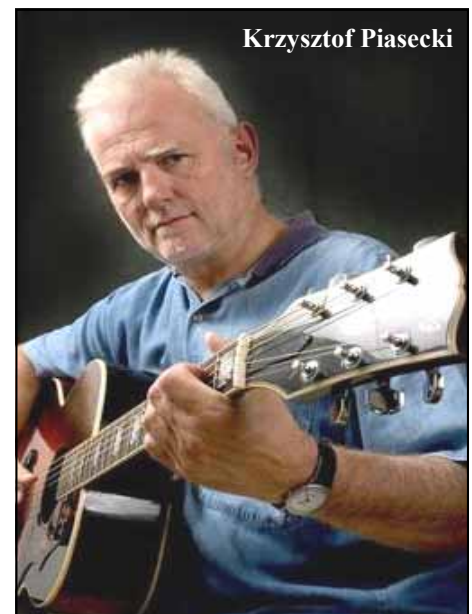


Zapraszamy całą Polonię
na występ kabaretu

"To i Owo" oraz
Krzysztofa Piaseckiego,
(polski satyryk, artysta
kabaretowy i dziennikarz)
który odbędzie się

8 listopada br.

na Sali Polskich Weteranów
149 Simpson Street



Krzysztof Piasecki

Redaguje Zespół:

Lucy Michalak
Tadeusz Michalak
Agnieszka Reszkowska-Kania
Robert Kania

Korespondenci:

Joanna Adamik
Agnieszka Buda - Rodriguez
Anna Cooke
Bohdan Ejbich
Ilona Girzewska
Kazimierz Niechwiadowicz
Aleksander Siwiak
Waldi

Opracowanie: Lucy Michalak

Wzory reklam zaprojektowanych przez Wiadomości Polonijne są własnością wydawnictwa. Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne. Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Przysłowie miesiąca

**Grzmot w listopadzie,
urodzaj w polu i sadzie**

Księga Imion

Ada - Osoba delikatna, kulturalna, powabna, lubiąca piękne otoczenie i przyrodę. Bardzo łaknie wiedzy, gromadzi książki naukowe, a zwłaszcza filozoficzne. Posiada subtelne usposobienie i miły wygląd. Jest odważna i wrażliwa na społeczne zjawiska ludzkiego życia.

**PARAFIA MATKI BOŻEJ
KRÓLOWEJ POLSKI**

93 N. Algoma Str
Thunder Bay, Ont Tel 344-1066
Proboszcz ks. Ireneusz Stadler

Msze Św. wtorek-piątek 7:00 p.m., soboty 5:00 p.m.

niedziele 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.
(po polsku)

<http://stmary50.blogspot.com>

**WIADOMOŚCI Z POLSKI**

- Tadeusz Michalak

**Zmarł Marek
Edelman – 2**

października 2009 w Warszawie
Ostatni przywódca powstania w getcie



warszawskim. Zaarty ideowy Bundowiec (a więc - antysyjonista, nie raz podpadał za krytykę państwa Izrael). Po wojnie - świetny lekarz kardiolog, i zawsze czynny działacz społeczny, w Unii Demokratycznej i jej następcach. W 68 roku represjonowany, nie wyjechał z Polski, bo "ktoś przecież musiał zostać z tymi wszystkimi, którzy tu zginęli". Jego głos było słycać. Pamiętam piękną scenę na oficjalnych obchodach 50 rocznicy powstania w getcie warszawskim. Lech Wałęsa chciał, aby Edelman przemawiał, ale to nie podobało się syjonistom. Więc, gdy Wałęsa szedł złożyć wieniec - obejrzał się, wyciągnął Edelmana z drugiego rzędu, za drugą rękę wziął jego wnuczkę - i razem ten wieniec składali. W sobotniej Rz scenę tę przypomina Szewach Weiss, ongiś ambasador Izraela w Polsce.

Z rządu odeszli

Andrzej Czuma (minister sprawiedliwości), Grzegorz Schetyna (wicepremier) i Adam Szejnfeld (wiceminister gospodarki). Równocześnie premier wszczął postępowanie o

odwołanie szefa CBA Mariusza Kamińskiego, któremu prokuratura postawiła zarzuty przekroczenia uprawnień w aferze gruntowej z 2007r. Donald Tusk powiedział, że "zachowanie CBA nie daje gwarancji dalszych działań zgodnych z prawem. Biuro zastawiało pułapki na rząd na życzenie opozycji". Ministrowie odchodzą, ponieważ "ich bezstronność została poddana w wątpliwość", a "szef resortu sprawiedliwości musi mieć poczucie, że ludzie wierzą w jego absolutną bezstronność". Schetyna ma objąć stanowisko szefa klubu PO, a "premier ma nadal do niego pełne zaufanie". Jego głównym zadaniem jest teraz "stoczenie boju o prawdę i wiarygodność Platformy Obywatelskiej, bo PiS wydal PO bezprecedensową wojnę."

PO - Jest za utworzeniem komisji sejmowej do zbadania "afery hazardowej".

Sejm

Odrzucił weto prezydenta do ustawy rozdzielającej funkcje ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego.

A poza tym

Prawie tylko afery hazardowa i jej skutki. Darujemy sobie komentowanie spekulacji na temat różnych zakulisowych rozgrywek towarzyszących zmianom w rządzie, bo nie wiedzieć ile w nich prawdy, a ile fantazji autorów.

Dwóch polskich żołnierzy

Zginęło w Afganistanie w wybuchu miny-pułapki. Kilku dalszych jest rannych, w tym jeden ciężko. Atak nastąpił w drodze do amerykańskiej bazy w Bagram.

PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA

613 McKenzie Str
Thunder Bay, Ont Tel 623-3916
Proboszcz o. Andrzej Deptuła

Msze Św.

**poniedziałek-piątek 8:00 a.m. (eng/pol.)
soboty 5:00 p.m (english)
niedziela 9:00a.m.(english)
& 10:30 a.m.(polish)**

Prezydent

Jak obiecał, po referendum w Irlandii podpisał traktat lizboński. Zrobił to w sobotę 10 października w samo południe. Podpisał traktat z Lizbony uroczystie, przy zaproszonych gościach. Z drobną przygodą - pióro, którym miał podpisać, nie pisało. Podpisał w końcu zapasowym. Na uroczyste podpisywanie zaproszeni zostali m.in. szef komisji europejskiej, przewodniczący Parlamentu Europejskiego i premier przewodniczącej obecnie UE Szwecji, a z kraju premier i marszałkowie Sejmu i Senatu.

LPR

wzwała prezydenta do ustąpienia, w związku z podpisaniem traktatu.

Trochę o nowych ministrach

Jerzy Miller - minister spraw wewnętrznych. Solidny urzędnik administracji rządowej, niezwiązany z żadną partią. Ostatnio był wojewodą małopolskim, wcześniej m.in. wiceministrem finansów w rządzie Jerzego Buzka, doradca prezesa NBP i szefem NFZ.

Krzysztof Kwiatkowski - minister sprawiedliwości. Doradca Jerzego Buzka w czasach, gdy był premierem, od 2007 roku senator. Ostatnio wiceminister sprawiedliwości, do resortu sprowadzony przez Andrzeja Czumę.

Adam Giersz - minister sportu. Jest trenerem tenisa stołowego, prowadził reprezentację Polski w latach 1984-1993. Ostatnio był wiceministrem, wcześniej był już wiceministrem sportu w rządach Leszka Millera i Marka Belki.

Ogólnie widać, że premier starał się nie wystawiać na ataki opozycji, wybierając osoby nie najbardziej znane i niekojarzone jednoznacznie z jego partią, za to mające opinie dobrych fachowców.

Trochę o nowym szefie CBA

Młody (37 lat), od dwóch lat był szefem Centralnego Biura Śledczego. W policji zaczynał w Biurze Przestępczości Zorganizowanej, potem w CBS. Rozpracowywał m.in. "afery starachowicką". Mówi, że chce z CBA zrobić służbę policyjną, nie specjalną.

Inflacja

Spadła we wrześniu do 3.4%. Zasluga to głównie taniejącej żywności.

Jeszcze o automatach

Hazardowych "o niskich wygranych", czyli temacie "afery hazardowej". Otóż pół roku temu, CBS zrobiło jednocześnie nalot na 100 salonów gier w całej Polsce i zabrało 300 jednoręcznych do zbadania. Wśród kilkudziesięciu dotychczas zbadanych nie znaleziono ani jednego, który nie miałby nielegalnych modyfikacji oprogramowania, podnoszących limity stawek i wygranych powyżej (czasem mocno powyżej) dozwolonych przepisami. Prokuratura na razie postawiła zarzuty trzem ekspertom, którzy wystawiali zaświadczenia, że automaty są w porządku i modyfikacje oprogramowania są niemożliwe.

Nie wiadomo tylko, czy CBS wybrał losową próbkę automatów do zbadania, czy brał takie, co, do których miał jakieś wcześniejsze podejrzenia. Bo to mocno zmienia wymowę powyższej informacji.

19 października rocznica śmierci



Ks. Jerzego Popieluszki. Odbyła się główna uroczystość w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Prezydent nadał księdzu pośmiertnie Order Orła Białego.

Wiceprezydent USA Joe Biden

Rozmawiał w Warszawie z prezydentem Lechem Kaczyńskim i premierem Donaldem Tuskiem, m.in. o obronie antyrakietowej i ogólnym bezpieczeństwie. Biden zaoferował rozmieszczenie w Polsce (za kilka lat) rakiet przechwytyjących średniego zasięgu SM-3.

Pomyłkę Joe'go Bidena,

który zwracał się do Donalda Tuska "Mr. President", minister Sikorski skomentował, że jest to "dobry omen" dla premiera Tuska. Radosław Sikorski wypowiedział się też o nowym systemie obrony antyrakietowej proponowanym przez Amerykanów: jest to system

"adaptowalny i rozłożony w czasie". Polska ma być krajem tzw. "trzeciej fazy" (północna Europa pod osłoną rakiet SM-3).

Gazociąg pod Bałtykiem

Nie tylko pozwoli Rosji na eksport gazu z pominięciem terytorium Polski, ale może też zagrozić polskiemu planowi importu gazu statkami - zdominowana przez Gazprom spółka budująca gazociąg chce go ułożyć w poprzek toru wodnego do Świnoujścia, blokując dostęp do portu dla większych statków.

Wizyta amerykańskiego wiceprezydenta

Była jednak głównie kurtuazyjna, kadził nam na każdym kroku, jakim to wzorowym sojusznikiem jesteśmy i bardzo ważnym partnerem. I mówił, że bardzo poważnie traktują swoje zobowiązania wobec nas. Rzeczowych rozmów było niewiele. I chyba nic nowego ponad to, co już wiadomo było, nie padło. Amerykanie proponują znaczy, że postawią u nas, poczynając od roku 2015, nieokreśloną jeszcze liczbę wyrzutni rakiet SM-3.

Premier

Powiedział, że propozycje powyższe przyjmujemy. Trzeba jeszcze wynegocjować warunki stacjonowania amerykańskich żołnierzy u nas i to może chyba być problem. Idzie o takie rzeczy jak podatki, czy odpowiedzialność karna za przestępstwa popełnione poza służbą.

Rząd

Zamierza powiększyć nasz kontyngent w Afganistanie o 600 żołnierzy. Zwiększenie miałyby nastąpić na wiosnę, przy okazji kolejnej zmiany.

Ciężarówka uderzyła w dom - dwie osoby ranne

W Rychtalu w województwie wielkopolskim na drodze nr 39 ciężarówka uderzyła w budynek mieszkalny. Dwie osoby jadące samochodem zostały ranne. Mieszkańcom domu nic się nie stało, ale zostali ewakuowani z budynku.

Jesienny Obiad
Parafia Matki Bożej Królowej
Polski



Ks. Proboszcz Ireneusz Stadler

W niedzielę 18 października, po mszy świętej, odbył się bardzo udany jesienny obiad, zorganizowany przez Radę Pastoralną przy Parafii Matki Bożej Królowej Polski. Przygotowano wyśmienite potrawy. Publiczność dopisała. Gratulujemy sukcesu.

Tekst i zdjęcie T. Michalak



Obiad z okazji
Dnia Dziękczynienia
w Parafii Świętego Kazimierza

odbył się w niedzielę 25 października. Impreza bardzo udana. Parafianie dopisali. Posiłki wyśmienite. Proboszcz o. Andrzej Deptuła postarał się o umilenie czasu zapraszając dwóch muzyków z orkiestry „Quest” oraz solistę Joe Ryczko. Niektórzy nawet poderwali się do tańca. Było wiele fantów do wygrania. Gratulujemy udanej imprezy.

Tekst i zdjęcie T. Michalak



Proboszcz O. Andrzej Deptuła



**MINISTER FINLEY AND
MAREK CIESIELCZUK,
CONSUL GENERAL OF THE
REPUBLIC OF POLAND IN
TORONTO, CELEBRATE
CANADA-POLAND
AGREEMENT ON SOCIAL
SECURITY**

**MINISTER FINLEY i MAREK
CIESIELCZUK, KONSUL
GENERALNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ w
TORONTO, ŚWIĘTUJĄ
PODPISANIE UMOWY POMIĘDZY
KANADĄ i POLSKĄ O
ZABEZPIECZENIU SPOŁECZNYM.**

TORONTO, October 15, 2009 — The Honourable Diane Finley, Minister of Human Resources and Skills Development, and the Honorable Peter Kent, Minister of State of Foreign Affairs, together with Marek Ciesielczuk, Consul General of the Republic of Poland in Toronto, today celebrated the coming into force of the Agreement on Social Security between Canada and Poland, on October 1, 2009.

TORONTO, 15 października 2009 - Pani Diane Finley, Minister of Human Resources and Skills Development oraz Peter Kent, wiceminister spraw zagranicznych, wraz z Markiem Ciesielczukiem, Konsulem Generalnym Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto, świętowali dziś wejścia w życie umowy o zabezpieczeniu społecznym między Kanadą a Polską z dniem 1 października 2009.

“This Agreement demonstrates the spirit of partnership and caring that has always characterized the relationship between Canada and the Republic of Poland’s,” said Minister Finley. “Now, Canadians and Poles who have contributed to either or both countries’ social security system will benefit from these contributions.”

"Ta umowa świadczy o duchu partnerstwa i dbania o społeczeństwo, które zawsze charakteryzowały stosunki pomiędzy Kanadą a Rzeczpospolitą Polską", powiedział minister Finley. "Teraz system zabezpieczeń społecznych będzie

korzystał z wkładu pracy Kanadyjczyków i Polaków.

“This agreement will have a very positive effect on people in both Canada and Poland. It recognizes the valuable contribution they have made to society during their working life. It also ensures that they will qualify for pensions when they become elderly, sick or disabled,” said Consul General Ciesielczuk.

"To porozumienie będzie miało bardzo pozytywny wpływ na ludzi w Kanadzie i w Polsce. Uznaje ono cenny wkład, jaki włożyli dla społeczeństwa w ciągu życia zawodowego. Zapewnia również, że będą kwalifikować się do emerytury, gdy stają się osobami starszymi, chorymi lub niepełnosprawnymi", powiedział konsul generalny Ciesielczuk.

“ This Agreement will make it easier for Canadians who have lived and worked in Poland, and Polish nationals who have lived and worked in Canada, to qualify for public pension benefits from either or both countries,” added Minister Kent. “Through this agreement, we can coordinate Canada’s Old Age Security program and the Canada Pension Plan with the comparable program in Poland.”

"Niniejsza Umowa ułatwi Kanadyjczykom, którzy żyli i pracowali w Polsce i obywatelom polskim, którzy żyli i pracowali w Kanadzie, aby zakwalifikować się do publicznych świadczeń emerytalnych w jednym, lub obu krajach," dodał minister Kent. "Dzięki tej umowie będziemy mogli koordynować Canada's Old Age Security oraz program Canada Pension Plan z porównywalnymi programami w Polsce".

The Canada-Poland Agreement was signed on April 2, 2008, and entered into force October 1, 2009. Canada now has 50 agreements of this kind in force with other countries.

Umowa Kanada-Polska została podpisana w dniu 2 kwietnia 2008 r. i weszła w życie 1 października 2009. Kanada ma obecnie 50 umów tego rodzaju z innymi krajami.

Social security agreements between Canada and other countries help people

who have lived or worked in both Canada and another country to qualify for old age, retirement, disability, or survivor benefits from both countries. The Agreement applies to Canada’s Old Age Security (OAS) and Canada Pension Plan (CPP) and the comparable pension program of Poland.

Umowy o zabezpieczeniu społecznym między Kanadą a innymi krajami pomagają ludziom, którzy żyli i pracowali w Kanadzie i innych krajach, aby zakwalifikować się do pensji starczej, emerytury, renty inwalidzkiej lub spadkowej renty z obu krajów. Umowa ma zastosowanie do Canada's Old Age Security (OAS) i Canada Pension Plan (CPP) i porównywalnych programów emerytalnych w Polsce.

The Agreement will:

- reduce restrictions that may prevent Canadians from receiving pension benefits from Poland;
- reduce restrictions on the payment of Canadian benefits to pensioners residing in Poland;
- permit continuity of social security coverage when Canadians are working in Poland; and
- make it easier to become eligible for benefits by adding together periods of social security coverage in both countries.

Umowa ta:

- zredukuje ograniczenia, które mogłyby uniemożliwić Kanadyjczykom otrzymywania świadczeń emerytalnych z Polski,
- zredukuje ograniczeń dotyczących wypłaty świadczeń kanadyjskich emerytów zamieszkujących w Polsce;
- przedłuży ubezpieczenie społeczne, gdy Kanadyjczycy pracują w Polsce,
- ułatwi uzyskanie praw do świadczeń przez zsumowanie okresów zabezpieczenia społecznego w obu krajach

The Agreement will also result in savings for Canadian companies operating in Poland. Canadian companies will continue to make CPP contributions for their Canadian employees sent to work in Poland, and will be exempt from making

....cd na str. 7



1 listopada – Święto zmarłych

Święto Wszystkich Świętych wprowadził dla całego kościoła Grzegorz IV w 834r. jako pamięć o zmarłych.

Tradycja Wszystkich Świętych albo Święto Zmarłych ma swój początek w starym celtyckim święcie „Samhain”. Samhain (śmierć ciała) oznaczał dla naszych przodków początek nowego roku. Jeśli dziwi, że początek roku zaczynał się 1 listopada, należy sobie uświadomić, że Celtowie byli rolnikami i dla nich żniwa zaczynały się sianiem ozimin, czyli obdarowaniem zaczątkiem życia gleby śpiących jeszcze pól.

Ponadto wszyscy obchodzą to święto dokładnie lub mniej więcej w tym samym dniu, w którym według sprawozdania Mojżeszowego rozpoczął się potop, tzn. siedemnastego dnia drugiego miesiąca - miesiąca odpowiadającego w przybliżeniu naszemu listopadowi. Tak, więc w rzeczywistości początek temu świętu dało składanie hołdu ludziom, którzy zginęli w kataklizmie potopu. Wszystkich świętych /Kościół Katolicki, Episkopalny i Luterkański/ - to część dla wszystkich świętych w niebie (tych znanych i tych nieznanych). Halloween znaczy dzień przed Wszystkimi świętymi, czyli 31 października. Ten dzień określa się też jako Hallowmass (wzięte ze staroangielskiego Hallow, co oznacza uświęcać). W Kościele Katolickim jest to jeden z najważniejszych obrzędów w roku. W tym dniu wszyscy katolicy są zobligowani do uczestniczenia w mszy.

Drugi listopada jest to dzień poświęcony zmarłym, których w tym dniu szczególnie się wspomina.



Są to dni, które skłaniają ludzi żyjących do duchowego kontaktu z innymi, czy to

z żyjącymi czy ze zmarłymi. Nie kwiat, czy wieniec, które są ważne, ale usposobienie duchowe pomagają nam dobrze przeżyć te dni. Czynności zewnętrzne mają jedynie charakter pomocniczy, można być, bowiem, w tych dniach, bardzo blisko zmarłej osoby, której doczesne szczątki spoczywają gdzieś daleko, wiele kilometrów od nas i wiele lat temu to nastąpiło.

Na Słowacji w zaduszkową noc zostawiano na stole chleb lub inne potrawy. Ludzie chcieli w ten sposób uczcić zmarłych, którzy mieli w tym czasie przychodzić do domu. Nasi przodkowie dekorowali grób matami i zapalali świece. Kto nie mógł iść na cmentarz, zapalał w domu dla każdego zmarłego z rodziny po jednej świeczce. Brytyjczycy wrzucają do ogniska kamienie, warzywa, orzechy by odgonić złe duchy. Ludzie robili też zagłębienia w rzepie i dyni i wstawiali świece by odgonić złe duchy z domu. Meksykańskie obrzędy ku czci zmarłych trwają dłużej niż w Polsce i mają zupełnie inny charakter.

Tradycyjnie ceremonie odbywają się w trzech miejscach - w domu, w kościele (Meksykanie są katolikami) i na cmentarzu.

Już od bardzo wielu lat obchodzimy dzień 1 listopada „Święto Zmarłych”. Gdy nadejdzie czas ciszy i zadumy wszyscy niezależnie od tego, w co wierzymy odwiedzamy cmentarze i miejsca śmierci bliskich nam zmarłych. Zapalamy znicze i modlimy się przy mogiłach. W tym dniu chodzimy również na miejsca krwawych bitew i na cmentarze wojenne. Nie możemy zapomnieć o tych, dzięki którym żyjemy w kraju wyzwolonym, w kraju wolnym politycznie, dlatego każdy z nas powinien się pomodlić za poległych za ojczyznę, powinien zapalić znicz na Grobie Nieznanego Żołnierza. Jest to jedyny dzień w roku, który skłania mnie do wspomnień o zmarłych, do zadumy i refleksji. To jedyne święto w roku, które skupia wszystkich bliskich przy mogiłach. Pozwala na spotkanie po latach z ludźmi, z którymi dawno straciło się kontakt.

Szanujmy groby! Zanim ktoś wpakuje się swymi buciorami na czyjaś mogiłę, niech pomyśli, że chodzi po zmarłym. Musimy szanować cmentarz, przecież wszystko, co ziemskie przemija, więc my też kiedyś będziemy spoczywać w tym miejscu i

będziemy pragnąć spokoju.

Tradycja obchodów Wszystkich Świętych na świecie

Dzień Wszystkich Świętych, to głównie święto katolickie, obchodzone 1 listopada. Natomiast narody o innych tradycjach kulturowych, a zwłaszcza religijnych, w różny sposób czczą pamięć zmarłych.

W krajach katolickich Dzień Wszystkich Świętych jest wolny od pracy. Katolicy europejscy w tym dniu odwiedzają groby swych bliskich, składają na nich wieńce i kwiaty oraz zapalają świece i znicze. Dzień Wszystkich Świętych jest dla katolików przede wszystkim dniem zadumy i refleksji nad śmiercią i sensem ludzkiego życia.

Meksyk, Filipiny

Odmienne obyczaje mają mieszkańcy katolickich krajów pozaeuropejskich, m.in. Meksyku czy Filipin, gdzie Dzień Wszystkich Świętych ma charakter bardzo radosny. Np. w Meksyku w tym dniu urządzone są zabawy i różnego rodzaju maskarady z akcesoriami wyśmiewającymi śmierć. Z kolei na Filipinach w tym dniu cmentarze zapełniają się całymi rodzinami, ustawia się namioty, w których urządzone są huczne biesiady.

W krajach niekatolickich nie obchodzi się Dnia Wszystkich Świętych, chociaż w niektórych anglosaskich krajach o tradycji protestanckiej, takich jak: USA, Nowa Zelandia, Australia, Wielka Brytania, swoistym odpowiednikiem Dnia Wszystkich Świętych jest Halloween, obchodzony 31 października.

Stany Zjednoczone

W USA podczas Halloween odbywają się uliczne parady i zabawy do białego rana.

W ciągu dnia grupki dzieci przebranych za bajkowe cudaki wędrują od domu do domu i gdy drzwi się otworzą, wołają do gospodarzy: "Psota albo poczęstunek".

W ostatnim dziesięcioleciu zauważono renesans masek politycznych na paradach; dobrze sprzedawały się maski Richarda Nixona, Ronalda Reagana i Jimmy Cartera, po zamachu 11 września 2001 roku na USA - maski z podobizną Bin Ladena. O zmierzchu na ulicy można też spotkać czarownice, duchy i kościotrupy.

Szwecja

W Szwecji Zaduszki są ruchomym świętem i przypadają w pierwszą sobotę listopada. Na każdym cmentarzu znajduje się tzw. zagajnik pamięci, w którym rozsypuje się prochy zmarłych, którzy nie chcieli tradycyjnego pochówku.

Francja

We Francji nie ma tradycji palenia zniczy na grobach. W tym czasie np. grupy młodzieży z niemal całego świata pielgrzymują do grobu legendarnej gwiazdy rocka - Jima Morrisona. Ci przybysze czuwają nad grobem swego idola cały dzień i pół nocy, śpiewając i grając na gitarach najpopularniejsze przeboje Morrisona.

Niemcy

w odwiedza groby swoich bliskich. Natomiast Holendrzy nie mają żadnego święta o charakterze religijnym. Obchodzą oni jedynie w dniu 4 maja tzw. "upamiętnienie zmarłych". Składa się wtedy wieńce i kwiaty na miejscach kW Niemczech obchodzi się tzw. Totensonntag, przypadający w ostatnią niedzielę roku kościelnego. W tym dniu także część polskich protestantów i pomnikach.

Rosja

W tradycji rosyjskiej zmarłych wspomina się w Niedzielę Wielkanocną. Tego dnia Rosjanie całymi rodzinami gromadzą się przy grobach swoich najbliższych.

...ze str. 5

Polish social security contributions. This translates directly into enhanced competitiveness for Canadian companies operating in Poland.

Umowa przyniesie również oszczędności dla kanadyjskich firm działających w Polsce. Kanadyjskie firmy będą nadal wносить wkład CPP dla kanadyjskich pracowników skierowanych do pracy w Polsce, i będzie zwolniony z podejmowania polskich składek na ubezpieczenie społeczne. To bezpośrednio przekłada się na wzrost konkurencyjności dla kanadyjskich firm działających w Polsce.

31 Rocznicą Wyboru Karola Wojtyły na Papieża



16 października minęła kolejna rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża. Przybrał imię Jan Paweł II.

Wadowiczanie wspominali rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II

Msza święta w wadowickiej bazylice była kulminacyjnym punktem obchodów 31. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II w jego rodzinnym mieście. Eucharystii przewodniczył kardynał Marian Jaworski.

Pielgrzymi oddali hołd Janowi Pawłowi II

Tysiące ludzi z całego świata, w tym grupy wiernych z Polski, oddały hołd Janowi Pawłowi II w 31. rocznicę jego wyboru. Od rana do Grot Watykańskich, gdzie znajduje się grób papieża, stała na Placu świętego Piotra długa kolejka pielgrzymów.



Przed 31 laty wybrano papieża księcia poezji

Jan Paweł II w swoich wierszach zadawał te same fundamentalne pytania, które stawiają zwykli ludzie: gdzie jest Bóg i dlaczego skazuje nas na cierpienie?

Jan Paweł II stwierdził, że język poezji jest jedyny i nic go nie zastąpi - wspomina Marek Skwarnicki, poeta i przyjaciel papieża. Dlatego swój testament napisał tym językiem - dodał. Chodzi oczywiście o „Tryptyk rzymski”, gdzie Jan Paweł II pisał o wierze w Boga, o samym Bogu, o człowieku i miłości. I oczywiście o sztuce. To znaczy, że Stwórca udziela artystom swojej łaski, by razem z nim mogli współtworzyć świat - analizuje Skwarnicki.

Beatyfikacja Jana Pawła II Tekst modlitwy o łaski za wstawiennictwem Sługi Bożego Jana Pawła II

Boże w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości, On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.

Udziel nam, za jego przyczyną zgodnie z Twoją wolą tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II, zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen

Najważniejsze polskie święto narodowe, obchodzone, co roku 11

Narodowe Święto Niepodległości

listopada, na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Po trzech rozbiorach, ponad dwustu latach niewoli, (licząc, od 1709, kiedy to rozpoczęła się rosyjska ekspansja i coraz znaczniejsze ograniczanie suwerenności państwa polskiego)

Odrodzenie Niepodległego Państwa Polskiego

Niepodległa Polska odrodziła się w listopadzie 1918 roku w ciągu zaledwie trzech tygodni.

To niezwykle tempo zaskoczyło ówczesnych obserwatorów wydarzeń politycznych w Polsce i Europie.

Ustanowienie święta

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem narodowym dopiero ustawą z kwietnia 1937 roku, czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości.

Dzień 11 listopada był oficjalnym Świętem Narodowym Polski w latach 1937-1939.

Dzieje obchodów

Do czasu wybuchu II wojny światowej święto obchodzono tylko dwa razy – w roku 1937 i 1938.

W latach 1939–1944 – podczas okupacji hitlerowskiej oficjalne lub jawne świętowanie, podobnie jak i każde inne przejawy polskości, było niemożliwe.

W roku 1945 władze komunistyczne świętem państwowym uczyniły dzień 22 lipca – datę podpisania Manifestu PKWN, jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski.

Narodowe Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada przywrócono, ustawą Sejmu IX kadencji (jeszcze PRL), 21 lutego 1989 roku (w trakcie obrad Okrągłego Stołu). W czasach komunizmu wielokrotnie organizowane w całym kraju przez opozycję manifestacje patriotyczne były tego dnia brutalnie tłumione przez oddziały ZOMO, a ich uczestnicy aresztowani przez Służbę Bezpieczeństwa.

Dzień ten jest dniem wolnym od pracy. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Orędzie prezydenta Wilsona

8 stycznia 1918 prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, wygłosił swe słynne przemówienie w Kongresie, zawierając w czternastu punktach warunki zakończenia wojny. W punkcie trzynastym znalazło się ważne dla sprawy polskiej stwierdzenie: **"Należy utworzyć niezależne państwo polskie, które będzie zajmować terytoria zamieszkałe przez niezaprzeczalnie polską ludność i któremu należy zapewnić bezpieczny i swobodny dostęp do morza..."**, Co w Polsce przyjęte zostało z entuzjazmem.

Amerykański korpus ekspedycyjny w Europie nie był zbyt liczny, ale zdanie Stanów Zjednoczonych liczyło się w świecie, skąd przekonanie Polaków, że odzyskanie niepodległości jest tylko kwestią czasu.

Zakończenie wojny

W roku 1918 sytuacja na frontach wojny światowej zmieniła się radykalnie na niekorzyść państw centralnych. Wprawdzie na wschodzie, po jednostronnym wycofaniu się z wojny bolszewików, armie niemiecka i austriacka zajęły ogromne obszary sięgając po Psków i Odessę, to na zachodzie i południu ponosiły klęskę za klęską. 9 Sierpnia nastąpiło przełamujące uderzenie sprzymierzonych na linii Sommy, a jednocześnie, w Niemczech rozpoczęła się fala strajków, które były zapowiedzią rewolucji przygotowywanej przez Różę Luksemburg i Karola Libknechta.

11 listopada 1918 roku w wagonie kolejowym w lasku w Compiègne podpisany został akt kapitulacji Niemiec i tym samym I wojna światowa została zakończona.

Powrót Piłsudskiego do Warszawy

Rada Regencyjna w ostatnich miesiącach swego istnienia pokazała, że jest rzeczywistością polskim rządem tymczasowym. W październiku wprowadziła nową formułę przysięgi wojskowej (Pierwsze jej słowa brzmiały: "Przysięgam Bogu, Ojczyźnie, Państwu Polskiemu i Radzie Regencyjnej..."), Co strona niemiecka przyjęła bez oporu), w połowie miesiąca ogłosiła zaciąg do armii polskiej, a 2 listopada przyjęła pierwsze

przysięgi oddziałów Polskich Sił Zbrojnych. To wszystko przygotowywało grunt pod



powstanie niepodległego państwa.

Piłsudski, powszechnie uważany za przywódcę obozu niepodległościowego, cieszył się poparciem legionistów i POW. Pobyt w więzieniu magdeburgskim tylko umocnił jego pozycję. Rada Regencyjna i liczne organizacje polskie apelowały do władz niemieckich o jak najszybsze uwolnienie go z twierdzy. 31 Października przybył do Magdeburga hr. Harry Kessler (wysłannik władz Rzeszy) mający wy badać poglądy Piłsudskiego. Niemcy wahali się jeszcze, ale 7 listopada zaczęły się zamieszki w Berlinie poparte przez zdemoralizowaną armię. Przed rządem Niemiec stało widmo puczu, któremu - jak się obawiano - przyjdą z pomocą rosyjscy bolszewicy. Utworzenie na ich drodze państwa polskiego mogło powstrzymać parcie ku zachodowi. W tej sytuacji 8 listopada 1918 r. Piłsudski wraz z Sosnkowskim zostali uwolnieni i 10 listopada, pociągiem specjalnym z Berlina, dotarli do Warszawy. Na dworcu oczekiwał ich regent Lubomirski.

Powstanie rządu polskiego

11 listopada Rada Regencyjna przekazała Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad siłami zbrojnymi, a 14 listopada przejął on władzę cywilną. Rada Regencyjna uległa rozwiązaniu. 18 Listopada powołany został rząd Jędrzeja Moraczewskiego.

Dwa dni wcześniej - 16 listopada -

....cd na str. 9

....ze str. 8

Piłsudski wystosował depezę do państw Ententy, w której informował o powstaniu niepodległego państwa polskiego obejmującego wszystkie wyzwolone ziemie Polski.

Granice i społeczeństwo Polski

Granice niepodległej Polski w roku 1918 zaczynały się dopiero kształtować. Nie był jeszcze znany ani ich przebieg, ani zasięg. W chwili zakończenia I wojny światowej rozpoczął się dopiero proces scalania ziem mających (od roku 1921) tworzyć II Rzeczpospolitą. Marzeniem większości Polaków był powrót do granic sprzed roku 1772, ale tylko niewielka mniejszość w to wierzyła. Zaczynały się dopiero walki o Wielkopolskę i Śląsk, 1 listopada wybuchły walki o Lwów, niejasna była kwestia odzyskania dostępu do morza i statusu Gdańska.

Ludność nowego państwa, podzielona przez zaborców przed 123 lata, była niejednorodna i podejrzliwie nastawiona do nowych współziomków. Obok podziałów rozbiorowych istniały też poważne podziały etniczne, ze względu na mnogość mniejszości etnicznych i ich różnorodne zapatrywania na istnienie państwa w tym kształcie. Co więcej brakowało sposobów i środków dla rozwiązania najistotniejszych problemów.



Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Podsumowanie

Lata 1914-1918 były w dziejach Polski wyjątkowym okresem, w którym zrodziła się i okrzepła myśl o wyzwoleniu narodu spod ponad wiekowej niewoli. Był to okres, w którym próbie poddane zostały koncepcje obozów politycznych końca XIX i początku XX wieku i wykształcił się model, jaki legł u podstaw II Rzeczypospolitej. Okres ten to także o k r e s w i e l k i e g o z r y w u niepodległościowego, bowiem żołnierz polski - niezależnie, po której stronie frontu - bił się o Polskę, jej odrodzenie i wielkość. Polacy otrzymali możliwość



Pomnik Piłsudskiego w Warszawie, przed Belwederem

współdecydowania o własnym losie we własnej ojczyźnie. Ale powszechna bieda, często głód, brak pracy, spekulacja i wielka troska o to, co będzie, sprawiały, że radość z wolności mieszała się z niepewnością, jaka będzie ta nowa Polska. Kraj poniósł ogromne straty, a odbudowa zniszczeń miała potrwać jeszcze długo. 1 Listopada na ulicach wszystkich miast panowała euforia z powodu rodzącej się niepodległości. "Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. (...) Kto tych krótkich dni nie przeżył, kto nie szalał z radości w tym czasie wraz z całym narodem, ten nie dozna w swym życiu największej radości. Cztery pokolenia czekały, piąte się doczekało. Od rana do wieczora gromadziły się tłumy na rynkach miast; robotnik, urzędnik porzucał pracę, chłop porzucał rolę i leciał do miasta, na rynek, dowiedzieć się, przekonać się, zobaczyć wojsko polskie, polskie napisy, orły na urzędach, rozczulano się na widok kolejarzy, ba, na widok polskich policjantów i żandarmów." ("Powstawanie II Rzeczypospolitej. Wybór dokumentów").

Podobna atmosfera panowała w stolicy. (M. Jankowski, "11 listopada 1918 r." [w:] Warszawa w pamiętnikach pierwszej wojny światowej, Warszawa 1971).

"Warszawa żyła w tych dniach na ulicach. (...) Gdy 11 listopada, w historycznym dniu zawieszenia broni, wyszedłem rano na miasto, ulica miała wygląd jakiś zupełnie inny niż zwykle: ludzie poruszali się szybko, każdy patrzył z ciekawością naokoło, każdy czegoś wyczekiwał, zawiązywały się rozmowy między ludźmi nieznanymi. Niemców

spotykało się niewiele i nie mieli już tak butnych min jak poprzednio, większość z nich miała już na mundurach czerwone rewolucyjne kokardki, dyscyplina rozluźniła się, widziało się i czuło się już zupełną dezorganizację tej karnej armii. Ludność samorzutnie zaczęła rozbierać żołnierzy, którzy poddawali się temu przeważnie bez protestu."

Na podstawie informacji podanej w Wikipedia

Opracował: Tadeusz Michalak

11 Listopada

Po klęsce naszych powstań,
Po rewolucji zrywach,
W roku czternastym krwawe
Przyszły światowe żniwa.
Żołnierz polski w rosyjskim
Mundurze szedł na fronty.
Bronić obcego cara
W ramach wielkiej Ententy.
A drugi w pickelhaubie,
Pod ogień cekaemów
Szedł rozszerzać imperium
Pruskich Hohenzollernów.
Trzeci austrowęgierskie
Karmił krwią swoją drzewa,
W całkiem zdzieciniałego
Armii Franza-Josepha.
Na całym znanym świecie
Miliony szły rekruta,
By krwią swoją określić
Zasięg koncernu Kruppa.
Miliony krew wciąż lało
W Europie, Ameryce
By granice kolonii
Poprawiać gdzieś w Afryce.
I gdy się wydawało,
Że świat się musi skończyć,
To żołnierze powstałi
By żniwa śmierci zakończyć.
Najpierw rewolta w Rosji,
Potem w Kolonii, Berlinie...
A wszystko po to jedynie,
By wojnie powiedzieć NIE!
I pierwszy raz w historii
Prosty żołnierz wygrywa.
I przyszedł dzień pokoju,
Zakończył śmierci żniwa.
A świat jest znowu ten sam.
I tylko mała zmiana...
Ktoś skreślił napis WARSCHAU,
I napisał WARSZAWA.

1 Listopada 1918r

CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

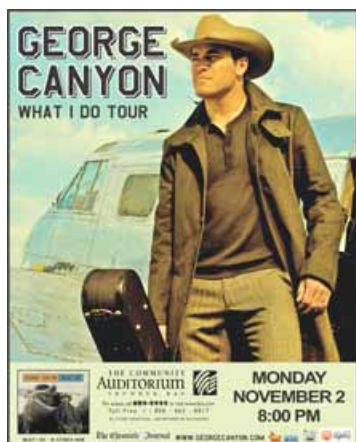
- Tadeusz Michalak

Terri Clark



To kanadyjska piosenkarka (Muzyka Country), która osiągnęła wielki sukces tak w Kanadzie jak i w USA. Wydała ponad 20 **singles**, w tym sześć, które zajęły pierwsze miejsce. **Terri** wystąpi w Thunder Bay Community Auditorium. Data: Niedziela, 1 listopada Godz.: 20:00 Bilety: \$39.00

George Canyon



Kanadyjski piosenkarz, muzyka – Country. Zdobył wiele Junos i „Canadian Country Music Awards” **George Canyon** wystąpi w Thunder Bay Community Auditorium. Data: Poniedziałek, 2 listopada 2009 Godz: 20:00 Bilety: \$34.00

TBSO Jeans’N Classics

Bardzo popularny koncert z udziałem TBSO i TBS Chóru. Przy muzyce z najbardziej popularnych piosenek napisanych przez Elton John. Zapraszamy do wzięcia udziału w tym koncercie. Data: Środa, 4 listopada 2009 Godz: 20:00 Bilety: \$37.00

Jim Cuddy Special Evening



Koncert ten odbędzie się z publicznością na scenie. Tylko 300 biletów do sprzedania, więc nie czekaj do ostatniej chwili z zakupem biletu na ten koncert. W czasie przerwy otwarty będzie Bar z selekcją trunków wybranych przez Jim Cuddy z Blue Rodeo. Data: Piątek, 6 listopada 2009 Godz: 20:00 Bilety: \$60



A Wine Affair 2009

Popularna już od wielu lat **Degustacja**

Wina, organizowana przez TBCA odbędzie się w miesiącu listopadzie. Data: Sobota, 7 listopada 2009 Godz: 17:00 Bilety: \$95.00

Chantal Kreviazuk;



urodzona 18 maja 1974 roku w Winnipegu, Manitoba. Jest kanadyjską piosenkarką i kompozytorką muzyki adult contemporary. Chantal jest również klasyczną pianistką i gra na gitarze. Jej koncert odbędzie się w TBCA. Data: Czwartek, 12 listopada 2009 Godz: 20:00 Bilety: \$49.00

TBSO MW 2 - Virtuoso Violin

Gisèle Ben-Dor, Dyrygent

Jasper Wood, skrzypek

Repertuar:

Franz Schubert: Symphony No. 5, D. 485

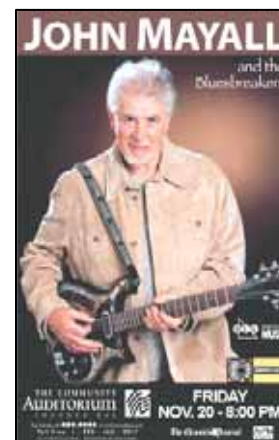
Henri Vieuxtemps: Concerto for Violin and Orchestra, No. 5, Op. 37

Data: Czwartek, 19 listopada 2009

Godz: 20:00

Bilety: \$37.00

John Mayall and the Bluesbreakers

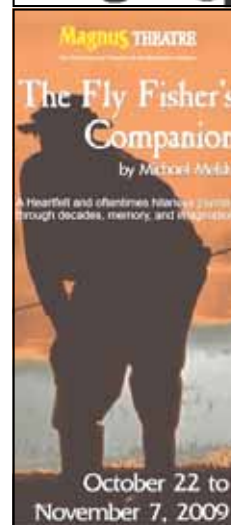


John Mayall jest piosenkarzem, kompozytorem, gitarzystą, pianistą oraz gra na harmonice. Jego najbardziej znany zespół to: John Mayall & The Bluesbreakers. Zespół ten został założony w 1950 w Anglii. Jeśli uwielbiasz muzykę BLUES, powinieneś wziąć udział w tym koncercie.

Data: Piątek, 20 listopada 2009

Godz: 20:00

Magnus THEATRE



Bilety: \$45.00

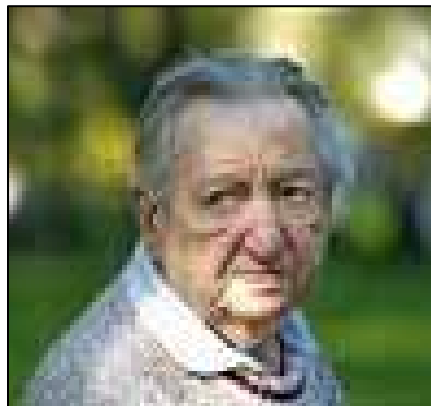
By: **Michael Melski**
22 Październik –
7 Listopad, 2009

Wystąpią: **Antony Holland i Vince Metcalfe**
Dyrektor:: **Mario Crudo**

Wtorek i Czwartek
godz 20:00-\$29.00
Piątek i Sobota
godz. 20:00-\$33.00



Marek Edelman
kawaler Orderu Orła Białego.



(Data i miejsce urodzin nieznane, przyjęto 1 stycznia 1922 w Warszawie, inna data to 1 stycznia 1919, Homel zm. 2 października 2009 w Warszawie – polski działacz polityczny i społeczny żydowskiego pochodzenia, lekarz kardiolog, przywódca powstania w getcie warszawskim, kawaler Orderu Orła Białego.

Młodość i II wojna światowa

Jego rodzice mieszkali w Homlu, później rodzina przeprowadziła się do Warszawy (po II wojnie światowej Marek Edelman podawał jako miejsce swoich urodzin Warszawę w celu uniknięcia repatriacji do ZSRR). Rodzice byli zaangażowani w działalność polityczną: matka, Cecylia Edelman z domu Percowska, działała w kobiecym odłamie Bundu (*Jidisze Arbeter Froj*); ojciec, Natan Feliks (zm. ok. 1924), związany był z socjalistycznymi rewolucjonistami rosyjskimi (tzw. eserowcami).

Jako dziecko Marek Edelman wstąpił do Socjalistischer Kinder-Farband (SKIF) (Socjalistycznego Związku Dziecięcego), organizacji dziecięcej działającej przy Bundzie. Po śmierci matki w 1934 sam zarabiał na swoje utrzymanie. Otoczony był też nieformalną opieką działaczek Bundu (Soni Nowogródzkiej, Estery Iwińskiej). W 1939 został członkiem Socjalistycznego Związku Młodzieży "Przyszłość" ("Cukunfft")

W czasie II wojny światowej należał do Powszechnego Żydowskiego Związku Robotniczego (Bund), w 1942 był wśród założycieli Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB). W 1943 uczestniczył w powstaniu w getcie warszawskim, a po

śmierci Mordechaja Anielewicza został ostatnim przywódcą bojowników ŻOB podczas walk. W 1944 brał udział w powstaniu warszawskim (jako członek ŻOB podporządkowanej Armii Ludowej na Starówce). Po wojnie nie wyjechał z Polski, od 1946 na stałe zamieszkał w Łodzi.

Okres PRL



Marek Edelman na Umschlagplatzu - Obchody 66. rocznicy powstania w getcie warszawskim

W 1951 ukończył studia na Akademii Medycznej w Łodzi, specjalizował się następnie w zakresie kardiologii. Do 1967 pracował w Klinice Chorób Wewnętrznych macierzystej uczelni, a następnie na oddziale kardiologii w klinice Wojskowej Akademii Medycznej. W 1972 został ordynatorem oddziału intensywnej terapii łódzkiego Wojewódzkiego Szpitala im. Nikołaja Pirogowa. Działalność opozycyjną rozpoczął w połowie lat 70, podejmując współpracę z Komitetem Obrony Robotników. W styczniu 1976 był jednym z sygnatariuszy skierowanego do władz PRL Listu 101 przeciwko zmianom konstytucji. Od początku lat 80. Działał w "Solidarności", m.in. jako członek Zarządu Regionu Ziemia Łódzka. W stanie wojennym został na krótko internowany w Łęczycy. Został uwolniony w wyniku interwencji Jana Józefa Szczepańskiego, prezesa Związku Literatów Polskich. Nawiązał też kontakty z redakcją podziemnego Tygodnika Mazowsze. W 1983 odmówił władzom PRL udziału w Honorowym Komitecie Obchodów 40-lecia Powstania w Getcie, natomiast SB uniemożliwiła mu udział w obchodach niezależnych. W

1984, wraz z Jerzym Dłużniewskim, został członkiem podziemnej Regionalnej Komisji Wykonawczej Ziemia Łódzka. W drugim obiegu ukazywały się wznowienia jego książki z 1945 roku pt. *Getto walczy. Udział Bundu w obronie getta warszawskiego*. W 1988 przewodniczył Komisji ds. Mniejszości Narodowych w ramach Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Uczestniczył w obradach jednego z podzespołów w ramach rozmów Okrągłego Stołu.

III Rzeczpospolita

W kwietniu 1989 był przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w Łodzi, organizującego kampanię wyborczą do parlamentu. Po 1990 prowadził działalność polityczną w ramach ROAD (był członkiem-założycielem), a następnie Unii Demokratycznej, Unii Wolności (był m.in. członkiem rady politycznej partii) oraz Partii Demokratycznej.

Przez ostatnie dwa lata życia mieszkał w Warszawie u swojej przyjaciółki Pauli Sawickiej. 2 Października 2009 zmarł na atak serca. Został pochowany 9 października na cmentarzu żydowskim przy ulicy Okopowej; mowę nad grobem wygłosił Jacek Bocheński i Tadeusz Mazowiecki.



Uroczystości pogrzebowe Marka Edelmana pod Pomnikiem Bohaterów Getta - Warszawa, 9 października 2009 r.

Na podstawie informacji z Wikipedia opracował: Tadeusz Michalak

Obyczaje, obrzędy i święta listopadowe

Święto Zmarłych – 1 listopada jest to dzień zadumy, dzień wspomnień. Myśli żyjących skupiają się na tych, którzy odeszli. Na mogiłach pojawiają się kwiaty, wieńce i znicze.

Dzień Zaduszny – 2 listopada – Był zwyczaj, że w ten dzień gospodarze przywozili na wozie kilkadziesiąt bochenków chleba na cmentarz i rozdawali ubogim z warunkiem, aby ubodzy odmawiali pacierze za duszę np. „Za dusze Barnaby i jego baby”, „Za duszę Idziego Idziego Idziny”, „Za dusze puste”

Rogale Marcinkowe – 11 listopada – w Poznaniu i okolicy wszystkie piekarnie przygotowują duże ilości *rogali Marcinkowych* dla zachowania tradycji. Według legendy o świętym Marcinie – biskupie, który jechał na białym koniu i dzielił się czerwonym płaszczem po urwanym rogu z napotkanym żebrakiem. W tym dniu po mszy świętej z kościoła św. Marcina przechodzi korowód, który prowadzi postać świętego na białym koniu. W korowodzie jedzie beczka piwa w dwukołowym zaprzęgu z ułanami do Zamku, gdzie prezydent Poznania przekazuje klucze do miasta. Wokół

LISTOPAD

Zamku trwa festyn do zmroku i kończy się ogniami sztucznymi.

Andrzejki – 30 listopada – jest to panieńska zabawa we wróżby w wigilię świętego Andrzeja. Wróżby mają ujawnić jak wygląda przyszły mąż, jakie nosi imię, z której strony przybędzie.

Prognozy listopada

- W listopadzie goło w sadzie
- Grzmot **listopada** dużo zboża zapowiada.
- W **listopadzie** – kapusty pełne kadzie
- **Listopad** – już liść z drzewa opadł.
- Gdy w **listopadzie** gawrony gromadnie latają, deszcz albo **śniegi** zapowiadają

Listopad o Nowym Roku

- Jak się **Cecylia (22 XI)** głosi, tak się **rok nowy** nosi.
- Jak się **Roman (18 XI)** zgłosi, tak się **Nowy Rok** nosi.
- Jak się **Katarzyna (25 XI)** głosi, tak się **Nowy Rok** nosi.
- **Jak się Grzegorz (28 XI)** głosi, tak się **Nowy Rok** nosi

Listopad o zimie

W listopadzie, gdy tłuste ptaki
Mróz w zimie nie lada jaki.

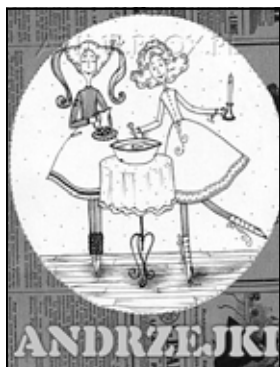
- Gdy **listopad** bez deszczów będzie, w **zimie** pełno śniegu wszędzie.
- W **listopadzie** jodła sucha – nie trzeba w **zimie** kożucha.
- **Liść** na drzewie słabo trzyma, rychło będzie ostra **zima**.
- Mało w **listopadzie** deszczów padało, w **zimie** będzie śniegiem gęsto sypało.
- **Liść** na drzewie mocno trzyma, nie tak prędko przyjdzie **zima**.

Listopadowe prognozy solenizantów

- Kiedy na **Huberta (3 XI)** pada, dobry rok się zapowiada.
- Na świętego **Karola (4 XI)**, wyjrzy spod śniegu rola.
- **Elżbieta (5 XI)** chmury wypogadza, mrozy zagładza.
- Na białym koniu **Antoni (7 XI)** jedzie i **zimę** wiedzie.
- Gdy na **Seweryna** liść jeszcze trzyma, bywa sroga **zima**.
- **Teodor** z pogodą przybędzie – ostra **zima** będzie.

Powyższy materiał został zaczerpnięty z książki pt. "Kalendarz z przysłowiami", które zebrała Janina Stefania. Wydawnictwo KROPKA, Kalisz 2003

Tadeusz Michalak



Andrzejki, jędrzejówki, andrzejówki

Andrzejki obchodzimy w wigilię (czyli w przeddzień) dnia świętego Andrzeja - 29 listopada
Andrzejki obchodzone są w całej Europie. Andrzejki to wieczór poświęcony wróżbom które dotyczą małżeństwa, miłości.

Tego wieczoru spotykają się młode kobiety, dziewczyny i wróżą sobie która pierwsza i za kogo wyjdzie za mąż. Jedną z najbardziej popularnych **wróżb andrzejkowych** jest lanie wosku.

Pierwsze udokumentowane wzmianki o wróżbach andrzejkowych pochodzą z roku 1557 - Marcin Bielski umieścił je w swojej sztuce teatralnej "Komedya Justyna i Konstancyjej"

Przypuszcza się, że andrzejkowe wróżby brały swój początek ze starożytnej Grecji. Według teorii kult św. Andrzeja i tradycja wróżb miłosnych wywodzi się ze starogermańskich wierzeń związanych z bogiem miłości, płodności i bogactw - Freyrze

Chłopcy, mężczyźni też mają dzień poświęcony takim wróżbom - Katarzynki - wypada on w przeddzień dnia świętej Katarzyny czyli 24 listopada.

Przysłowia:

- Na świętego Andrzeja błyska dziewczkom nadzieja
- W dzień świętego Andrzeja pannom z wróżby nadzieja
- Na święty Jędrzej szukają baby przędzy
- Nie jędrusić, ale na koszule gnusić [tkać]
- Której but na progu stanie - pierwsza

panna na wydanie
Noc Andrzeja Świętego przywiedzie narzeczonego
Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamężcie
Święty Andrzej ci ukaże, co ci los przyniesie w darze
Dziś cień wosku ci ukaże, co ci życie niesie w darze
Święty Jędrzej adwent przytwierdzi
Gdy Andrzej zwiąże ziemię łyżkiem, to Katarzyna rzemyczkiem
Miętko na Andrzeja, to niedobra nadzieja
Na Świętego Andrzeja trza kożucha, dobrodzieja
Śnieg na Andrzeja, dla zboża zła nadzieja
Kiedy na Andrzeja poleje, poproszy, cały rok nie w porę moczy, suszy
Gdy Święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży
Gdy Andrzej się zjawi, to i zimę postawi
Gdy w Andrzeja deszcz lub słońce, w grudniu drogi bez błota
Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima

LM



Kazimierz
Niechwiadowicz

W tym roku, w listopadzie, mija 154 rocznica śmierci Adama Mickiewicza. W

przeddzień stulecia jego śmierci, Jan Lechoń napisał piękny wiersz.



Pierwszy pomnik Adama Mickiewicza z 1859 roku

Śmierć Mickiewicza

Gdy przyszli, by, jak co dzień odebrać rozkazy,
Zaszli drogę im ludzie, co umarłych strzegą,
I rzekli: „Nie możemy wpuścić was do niego,
Bo ten człowiek umiera od strasznej zarazy”.

Więc wtedy oni płakać zaczęli jak dzieci
I szeptali z przestachem: „Przed nami noc ciemna!
Ten księżyc, który teraz nad Stambułem świeci
Patrzcie, jaki jest inny niż ten nasz znad Niemna”.

A on w tej samej chwili myślał: „Jak to blisko!
Słyszę pieśń, co śpiewano nad moją kołyską,
Widzę ziola i kwiaty nad Świtezi tonią,
I jeszcze tylko chwila, a dotknę je dłonią”.

Jan Lechom (1954)

Adam Mickiewicz zmarł 26 listopada 1855 roku w Konstantynopolu. Krótko po jego śmierci zawiązał się w Poznaniu komitet do uczczenia pamięci poety. Dlaczego właśnie w Poznaniu, w moim mieście?

Peta był mocno związany z Wielkopolską. Jeszcze za swojego życia osiągnął na ziemi piastowskiej duży

Pomniki Adama Mickiewicza w Poznaniu

rozgłos i popularność. W Poznaniu, w roku 1828, ukazało się pierwsze wydanie całej jego dotychczasowej twórczości, a w cztery lata później drugie. W sierpniu 1831 roku Mickiewicz przybył do Śmiełowa, wsi w gminie Żerków, w powiecie jarocińskim i zamieszkał w pałacu Hieronima i Antoniny Gorzeńskich. Poeta miał zamiar przekroczyć granicę prusko-rosyjską na rzece Prośnie, odległej o niecałe siedem kilometrów. Chciał wziąć udział w powstaniu listopadowym, tak jak jego brat Franciszek. Będąc w Wielkopolsce Mickiewicz dowiedział się, że Franciszek został ranny w bitwie na przedpolach Warszawy i wraz z innymi powstańcami został internowany przez Prusaków w okolicy Elbląga. Adamowi przy pomocy Jana Grabowskiego, dyrektora ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, udało się ściągnąć Franciszka do Wielkopolski i umieścić go w majątku Łuków koło Obornik, który należał do Grabowskiego. W wigilię roku 1831, w dniu imienin i urodzin Adama, bracia spotkali się w Łukowie. W tym wydarzeniu wziął udział Wincenty Pol i trzech innych powstańców, którzy wszyscy razem z Franciszkiem, walczyli z rosyjskim zaborcą. Brat poety pozostał w majątku do końca swoich dni, a on sam jednak nie poszedł za kordon i do lutego 1832 roku mieszkał głównie w Śmiełowie.

Przez te siedem miesięcy Mickiewicz przebywał w dworach i pałacach Wielkopolski. Był przyjmowany bardzo gościnnie przez bogate ziemiaństwo i możną szlachtę. Na spotkaniach i balach recytował swoje wiersze, dyskutował na różne tematy. Brał udział w polowaniach, grybobraniach i kochał się w pięknych kobietach. Po wyjeździe z Poznańskiego poeta utrzymywał stałą korespondencję z Janem Grabowskim, Konstancją Lubieńską, Celiną Działyńską oraz Klaudyną Potocką. I gdyby nie ten kilkumiesięczny pobyt Mickiewicza w Poznańskim, prawdopodobnie nie powstałby „Pan Tadeusz”, III część „Dziadów” i „Liryki lozańskie”. Z ziem dawnej Rzeczypospolitej wieszcz najczęściej przebywał na rodzinnej Litwie, co jest zrozumiałe, oraz właśnie w Wielkopolsce. Nigdy nie był w Warszawie ani w Krakowie.



Pomnik II: Drugi pomnik wieszca z roku 1960

Wróćmy do powołanego w Poznaniu komitetu. Na jego czele stanął Teofil Matecki - lekarz, uczony i społecznik. 15 Stycznia 1856 komitet zorganizował w mieście manifestację żałobną i jednocześnie rozpoczęto zbierkę pieniędzy na budowę pomnika. O jego wykonanie zwrócono się do przebywającego w Paryżu znanego rzeźbiarza Władysława Oleszczyńskiego. Artysta miał już wtedy na swoim koncie wiele dużych dzieł, do tego znał osobiście Mickiewicza i był jego gorącym wielbicielem. Z wielkim zapałem i starannością zabrał się do pracy, dokumentując każdy jej etap. Materiałem, jaki wybrano do realizacji dzieła Oleszczyńskiego był conflant – kamień podobny do marmuru. 9 Sierpnia 1857 roku gotowy pomnik przybył koleją do Poznania.

Jednak pruskie władze miasta nie chciały się zgodzić na postawienie rzeźby i uczczenie wielkiego Polaka. Po wielu perypetiach, bataliach z radą miejską, wystąpieniach do Berlina, a nawet w pruskim sejmie, polskiego deputowanego Władysława Bętkowskiego, uzyskano ostateczną zgodę. Pierwszy na polskich ziemiach i pierwszy na świecie, w plenerze miejskim, pomnik Adama Mickiewicza stanął w ogrodzie przy kościele św. Marcina. Jego uroczyste odsłonięcie nastąpiło 7 maja 1859 roku. W październiku 1904 roku pomnik został przebudowany. Conflant, z którego został zbudowany zastąpiono brązowym odlewem i obok niego postawiono

....cd na str.18

KUCHNIA - Lucy Michalak**Ciasto śliwkowo-piankowe**

1 kg śliwek węgierek
cukier puder
cukier waniliowy

Na ciasto:

5 jaj
5 łyżek mąki ziemniaczanej
5 pełnych łyżek cukru
otarta skórka z cytryny
łyżka proszku do pieczenia

Śliwki starannie umyć, przekroić na pół, wyjąć pestki. Z białek ubić sztywną pianę, dodając stopniowo po trochu cukier. Do piany dodać od razu wszystkie żółtka, następnie mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia, otartą skórkę z cytryny.

Ciasto rozłożyć równą cieniutką warstwą na wysmarowanej tłuszczem i wysypanej bułką tartą blaszce do pieczenia. Na cieście ułożyć rzędkami połówki śliwek, wstawić do nagrzanego (180 st) piekarnika.

Piec około 25 min. Lekko zrumienione ciasto wyjąć z piekarnika i od razu mocno posypać cukrem pudrem z wanilią

Placek z Dyni

(Pumpkin Pie)



Każdy pie składa się z ciasta i nadzienia. Niektóre paje mają ciasto na spodzie i na wierzchu, inne mają tylko na spodzie. Ten pumpkin pie ma tylko na spodzie.

Ciasto na pie (tylko na spód)

1 szklanka mąki
10 dkg masła
3-4 łyżki zimnej wody

Mąkę i masło posiekać nożem, aż bardzo drobne. Dodać 3-4 łyżki wody i widelcem mieszać ciasto, aż się zlepi, ale ma zostać bardzo nierówne i kluskowate. Schłodzić 20 minut, rozwałkować pomiędzy dwoma kawałkami pergaminu albo na umoczonym stole. Im mniej mąki, tym lepiej. Ciasto rozwałkować na krążek większy niż naczynie, umieścić ciasto w naczyniu, naciągając do formy. Wystające brzegi ciasta zrolować do brzegu naczynia, i szczypiąc kciukiem i palcem wskazującym uformować dekoracyjny brzeg. Chodzi o to, aby ciasto na brzegu było przynajmniej 2 razy zawinięte, przez to grubsze i się nie spali jak środek jest jeszcze surowy.

Nadzienie

2 szklanki zmiksowanej dyni (przez maszynkę, w blenderze, lub w robocie kuchennym)

3 jajka

1-1/4 łyżeczki cynamonu

1/2 łyżeczki gałki muszkatołowej

1/2 łyżeczki sproszkowanego imbiru

1/4 łyżeczki sproszkowanego goździków

1/2 szklanki brązowego cukru (Jeżeli nie

ma brązowego cukru, a jest melasa, to

można zastąpić białym cukrem plus łyżka

melasy. Pewnie sam biały cukier też może być, ale smak inny.)

1/2 szklanki białego cukru

1/2 szklanki mleka

Wszystkie składniki wymieszać, wylać na surowe ciasto, wstawić do bardzo gorącego pieca i piec ok godziny. Gdy upieczone, nóż wsadzony w środek wyjdzie czysty.

oraz - jeśli owoców nie trzeba kroić - łyżka i widelec deserowy, a jeżeli owoce wymagają krojenia - nóż i widelec deserowy.

- Owoce, które nie wymagają krojenia, je się łyżką, a widelcem jedynie przytrzymuje się większe kawałki. Jeżeli owoce są w dużych kawałkach i trzeba je kroić na talerzu, do jedzenia służy widelec. Nie należy jednak nakłuwać pokrojonych kawałków, lecz nabierać je na widelec, ponieważ nakłuwanie uznane jest za nieeleganckie. Jeżeli trafi się na pestkę, np. w cząstce pomarańczy, trzeba ją dyskretnie odłożyć łyżką na brzeg talerza.

- Do drobnych owoców podaje się śmietanę lub cukier puder. Owoce te je się łyżeczką do herbaty. Jeśli są nałożone do pucharków, łyżeczkę kładzie się na talerzyku podstawce.

- Jabłka i gruszki - po przełożeniu na talerzyk, kroi się na 4 lub 8 części (w zależności od wielkości). Każdą część obiera się i wycina z niej gniazdo nasienne. Odpadki odkłada się na przeznaczony do tego celu talerzyk. Jabłka i gruszki można jeść, biorąc je w rękę i odgryzając po kawałku albo posługując się nożem i widelcem (jest to zalecane zwłaszcza przy soczystych gruszkach).

cdn

Savoir Vivre Jedzenie

- Do nakładania owoców podaje się komplet sztućców albo dużą łyżkę i widelec (takie jak do drugiego dania). Nakryciem do owoców jest talerz deserowy

Dr. Ronald B. N. Palinka

Periodontist

44 South Algoma Street
Thunder Bay, Ontario
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144

Fax: 807-345-4944

Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease



Agnieszka Buda – Rodriguez

Dzień jak codzien

Smutno, coraz smutniej...

Wczoraj odsypialiśmy nocne posiedzenie, które przeciągnęło się niemal do świtu. Noce są ciepłe, a jak do tego dodać miłe towarzystwo i wyborne drinki serwowane przez panów – nie ma się czemu dziwić, że nikt nie miał ochoty się kłaść spać.

Dzisiaj rano dzwoni Roberto. Nie może doczekać się mojego przyjazdu. Ja wprawdzie też tęsknię za nim, domem. Jestem rozerwana między osobami i miejscami, które kocham. Kocham dwóch mężczyzn: wnuka i męża. Dwie wspaniałe dziewczyny: Gosię i Albę. Trzy miasta: Skalbierz (moje rodzinne miasteczko), Hawanę i Toronto. I nigdy nie mogę mieć naraz tego wszystkiego. Taki już mój los - rozmyślałam przy pakowaniu.

Najważniejsze, że mam wspaniałą rodzinę i przyjaciół – pocieszam się.

Na lotnisko odwożą mnie w czwórkę. Ricardo jeszcze pracuje. Ostatnie uściski. Jeszcze widzę smutne twarzyczki Alby, Alexa i Gosi.

Kontrola jest bardzo dokładna. Nawet buty trzeba zdjąć. To wszystko przez ciągłe zagrożenie atakami

terrorystycznymi. Jak leciałam w tę stronę, to na lotnisku w Toronto celnik kazał mi otworzyć podręczny bagaż. Okazało się, że miałam lampę w kształcie kuli, którą koleżanka podarowała mi dla Gosi. Miałam jej nie brać, bo jest ciężka, ale w ostatniej chwili zdecydowałam ją włożyć do podręcznego. Celnik myślał pewnie, że to bomba, ale po obejrzeniu wreszcie pozwolił mi ją wieźć. Zabrał natomiast zabawkę-latarkę w kształcie samochodziku. Samochodzik służył jako pomieszczenie dla narzędzi do zabawy. Tu celnik okazał się przezorny i nie pozwolił mi zabrać zabawki, którą kupiłam dla wnuka. Czyżby myślał, że mogłabym sterroryzować pilota i załogę dziecinnymi narzędziami? Teraz nawet zabawki trzeba wiedzieć jakie kupować. Aby więcej nie czepiano się lampki, przełożyłam ją do bagażu, ale w zdenerwowaniu zapomniałam dobrze zamknąć. Kiedy taszczyłam walizę na taśmę, otworzyła mi się i zaczęły

wylatywać rzeczy, między którymi były zamknięte próżniowo kielbasy, boczek i kabanosy. Lampka walnęła w porcelanowy talerz, prezent dla Gosi i rozbiła go w drobny mak. Spocona pakowałam w pośpiechu wędliny, pudełka z wedlowskimi czekoladkami, ptasie mleczko i krówki. Wszystko byle jak, a tak miałam ładnie zapakowane!

W Miami nie ma polskich sklepów, a moi lubią te polskie przysmaki, więc jak im nie zawieźć? Wreszcie zamknęłam walizkę i pchnęłam na taśmę. Do samolotu dotarłam prawie w ostatniej chwili.

Tym razem przechodzę kontrolę bez problemu i wchodzę do sali odlotów, pasażerowie wchodzili już do samolotu. Zasiadłam na swoim miejscu.

Na ekranie jest wyświetlona mapa, na której porusza się mały samolocik. 8 000 metrów wysokości, 800 km na godzinę. Do przebycia 2, 500 kilometrów. Czas lotu: 2 godz. 30 min. Tak informują cyfry wyświetlone na ekranie. Oglądałam ze znużeniem jakby to nie dotyczyło mnie, a przecież to ja siedzę w tym samolociku i próbuję ułożyć się do snu. Sen nie przychodzi, ale nie ma się czym martwić, mam przecież do czytania książkę. Niestety nie mogę się skupić, patrzę na druk i niczego nie rozumiem, bo mam w oczach smutną scenę pożegnania. Zerkam na film. Też nie mam ochoty na odlądanie. Lepiej oddawać się wspomnieniom dni spędzonych w rodzinnym gronie.

Nareszcie samolot kołuje nad Toronto! Wśród oczekujących widzę wysoką postać, śmiejącą się do mnie rzędem białych zębów. Roberto. Mój Roberto.

Czwartek - Toronto

Wszędzie dobrze, a najlepiej w domu – trafne powiedzenie, chociaż w moim przypadku, czuję się u córki, jak u siebie. Jedyнным problemem był brak Roberto.

Cudownie jest znaleźć się w domu i poddawać się uściskom stęsknionego męża. Dom łśni czystością, kwiatki w doniczkach witały mnie radośnie. Podlane, zadbane. Widać, że Roberto nie zapomniał o nich. Może nawet za bardzo się przejmował podlewaniem, bo z rozpędu podlewał nawet sztuczne, myśląc, że to żywe. Fakt, że można je było pomylić. Dostałam je od Katharine. Ja sztucznych kwiatów nie lubię, ale te świetnie udawały fiołki alpejskie. Mimo

to, nie bardzo miałam ochotę trzymać je w domu. Bałam się tylko, że któregoś dnia Katherine mogłaby zauważyć ich brak i dlatego, nie chcąc robić jej przykrości, zostawiłam je na parapecie. No i życie samo podsunęło mi rozwiązanie: z nadmiaru wody zgniły. Wymówka jest!

Za to w wazonie stały róże, Zawsze dostaję od Roberta róże. Widocznie on najbardziej je lubi. Mnie podobają się wszystkie kwiaty, szczególnie polne: maki, zielska, trawy, trzciny. Można z nich układać przepiękne bukiety.

Roberto przygotował pyszną kolację: krewetki, smażone banany i wino.

A ja tym razem nie jestem głodna. On jednak pamiętał, że kiedy przyleciałam poprzednio byłam wygłodzona, bo nie dość, że samolot się spóźnił, to jeszcze podano tylko muffinsy. W środka nocy jechaliśmy wtedy do Kentaky Chicken i całą radość z powitania diabli wzięli. Nie to, co dzisiaj! Smaczna kolacja, wino, ciepłe dłonie mojego stęsknionego mężczyzny... Ach, jak wspaniale być w domu!

Lubię moje mieszkanie. Jest narożne. W sypialni mam okno na wschód; na jezioro Ontario i na ścianę wieżowców w Downtown. Wieżowce zmieniają kolory w zależności od oświetlenia. Inaczej wyglądają rano w pogodny dzień, inaczej po południu. Wieczorem zaś drgają feerią barw. Jezioro też zmienia kolor w zależności od pogody i pory dnia. Kiedy mieni się barwami szmaragdu, przypomina mi widok oceanu oglądany prawie dwadzieścia lat z tarasu mojego hawańskiego domu.

Ogromne, na całą ścianę okno living room'u wychodzi na zachód. Widok jest na domki tonące w ogrodach. Kolory są przepiękne i zmieniają się w zależności od pór roku. Wiosną delikatna zieleń wprost wdziera się do środka, latem mocna, soczysta fałuje w podmuchach wiatru. Jesienią cała gama ciepłych, jak na płótnach Moneta lub Shiskina kolorów od żółtego do brązu poprzez wszystkie odcienie pomarańcza i burgunda brawnym kilimem wypełnia okno. A teraz widok pokrytych śnieżnym puchem domów i drzew jest bajkowy! Olbrzymi kontrast z tym, który jeszcze mam w oczach.

Dla mnie zimy są jeszcze wciąż egzotyczne! Długi pobyt w tropiku

....cd na str 16

....ze str. 15

wywoływał tęsknotę za śniegiem. Nie mogę się napatrzeć mikroskopijnym gwiazdkom spadającym z nieba i miękko układającym się w puszysty kobierzec pokrywający wszystko! Ileż w tym kryje się tajemnicy i czaru!

Bezlistne drzewa i wiecznie zielone świerki uginają się pod ciężarem białej, jak piana na wielkanocnej babce, szaty. Zamarznięta woda na rosnących nad jeziorem krzewach mieni się i błyszczy w słońcu, jak diamenty. Krzewy z mojego okna wyglądają jak rzeźbione w kryształ. Pokryte zmarzliną lodową stwarzają wrażenie pałaców królowej śniegu.

W czasie zimy potrafię siedzieć fiołkowo-różowawymi zmierzchami i wpatrywać się w fascynujący pejzaż rozciągający się za oknem.

Z okna w jadalni oglądam część wybrzeża i ciągnące się aż po horyzont wody jeziora. Kiedy jest burza, bałwany fal z białymi grzywami wdzierają się w łąd. W pochmurny dzień woda ma barwę ołowiu, a kiedy unosi się mgła wygląda tak, jakby niebo unosiło się tuż nad wodą. Okno z pokoju, w którym piszę wychodzi na ulicę biegnącą brzegiem jeziora, po której suną majestatycznie kolorowe tramwaje. Nie mogę nudzić się w moim mieszkanku, o nie!

Piątek

Jeszcze nie przestawiłam się na Toronto. Moja dusza wciąż krąży po Miami, przeżywam po raz kolejny spędzone tam dni...

Z niechęcią zabrałam się do odkurzenia, nie znoszę tego, tak samo, jak mycia naczyń. Ale zmywarki nie mam zamiaru kupić, bo widzę, ile czasu zabiera Gosi samo przygotowanie do mycia. To ja już wolę myć. Niewiele mam tego, bo jest nas tylko dwoje, na dodatek nieczęsto gotuję. Roberto twierdzi, że seryjnie. Bo raz na parę dni, a później odgrzewam.

Roberto... Taki wyważony, spokojny. Niewiele ma z południowca. No, chyba tylko temperament i ogromnie dużo ciepła. Moja niefrasobliwość jest dla niego niepojęta. On musi mieć wszystko dokładnie ułożone, ja idę „na żywioł”. Jak gdzieś jedziemy, to ja podaję mu niedokładny adres myśląc „jakoś dojedziemy”, on zaś zasiada z mapą i zamęcza mnie pytaniami, na które nie potrafię odpowiedzieć. A tutaj ulice o takiej samej nazwie potrafią ciągnąć się z

Toronto przez okoliczne miasteczka i jeśli nie dodać, czy to na południu, północy, czy wschodzie lub zachodzie, można sobie nadać kilkadziesiąt kilometrów za taką lekkomyślność.

Nie jeden mi się to zdarzało... A to co? I po co było go tak chwalić? Widzę, że szyba w kredensie pęknięta! Ja tego nie zrobiłam! Więc on. Pewnie ją zbyt dokładnie mył. Wszystko robi tak pedantycznie. Ja „po łebkach”, ale to on częściej coś potłucze niż ja. Zachowuje się jak słoń w składzie porcelany i do tego udaje, że nie wie, co zrobił! Nic mi o tym nie powiedział. Czyżby myślał, że przy moim roztargnieniu, nic nie zauważę?

Udało mi się z niego wyciągnąć, jak to się stało. Według niego banalna sprawa, nie ma o czym mówić. Przyzeka, że bardzo szybko wymieni szybę na nową. Ano, zobaczmy!

Sobota

W sobotę wstajemy później, to znaczy Roberto wstaje później niż w inne dni tygodnia, kiedy musi iść do pracy. Dla mnie jedyna różnica jest w tym, że budzimy się razem, a później jemy razem śniadanie. W inne dni tygodnia śpię sobie smacznie całe ranki. Nie muszę zrywać się do pracy. Jak cudownie jest być na utrzymaniu męża! Rozkoszuję się tym uczuciem, cenię sobie luksus późnego wstawania, nie śpieszenia się do niczego. Organizowania sobie dnia, jak mi się podoba. Moja praca tłumacza była bardzo absorbująca i nerwowa, chociaż ją lubiłam i dawała mi dużo satysfakcji. Dawała mi okazję zwiedzania świata przy okazjach wyjazdów zagranicznych z delegacjami. Ale wszystko skończyło się z chwilą wyjazdu z Kuby. Pocięszam się, że teraz przynajmniej nie muszę podporządkować się nikomu, oprócz męża. Na początku wcale nie było to łatwe. Roberto na Kubie był dyrektorem departamentu, później fabryki. Dyrygował ludźmi. W Kanadzie musiał podjąć pracę, jaka się trafiła. Pozbawiony stanowiska kierowniczego, szefował mnie. Były więc ostre zgrzyty. Do tego, ja byłam w bardzo trudnym dla kobiety okresie. Moje humory, jego frustracje zawodowe, brak przyjaciół, poznawanie nowego środowiska, języka – to były bardzo trudne początki. Tylko głębokie uczucie, jakie nas łączy mogło się

przeciwstawić tym przeciwnościom losu. I dotarliśmy się! Teraz poddałam się jego woli, on spasował w wielu sprawach no i mamy idyllę. Idyllę, co prawda przerywaną od czasu do czasu moimi dąsami, lecz bez tego byłoby jałowo, jak w rosole bez pieprzu.

Często zastanawiam się na ile kobieta powinna być samodzielna, a na ile podporządkować się mężowi. Ja kiedyś należałam do tych wyzwolonych! Pracowałam, miałam własne pieniądze, nikogo nie pytałam o zdanie co mam robić. Z Robertem długo byliśmy w wolnym związku, bo po pierwszym małżeństwie, nie rwałam się do drugiego. Mimo, że zakochana byłam po uszy. Jednak nie dawałam sobą rządzić. On też bardzo mnie kochał, jeśli tolerował moją samodzielność. Każdy Kubańczyk ma w sobie *machismo* – samczą chęć dyrygowania stadem. Słowo pochodzi oczywiście od *macho* – samiec. Jeśli nie ma gdzie, rządzi więc przynajmniej w domu. Kobiety kubańskie są wychowane tak, że podporządkowanie się mężczyźnie nie jest dla nich związane z wyrzeczeniami. Ale ja byłam inna, nawet jako Polka byłam nowoczesna na ówczesne czasy, chociaż wychowana byłam w tradycyjnym domu. Teraz spoglądam z dystansu na tamte lata. Wolę chyba być tylko żoną. I pozwolić sobą kierować. Stwarzać pozory, że to on rządzi stadem. Umiejętne postępowanie żony, mimo, że robi co chce, może dać mężowi pełny komfort myślenia, że on decyduje o wszystkim. Chyba u mnie przyszło to z wiekiem. Kiedy byłam młoda i krnąbrna w żadnym wypadku nie umiałabym zrezygnować z wolności. Ale czy teraz jej nie mam? Spać mogę ile chcę, iść, gdzie chcę, nieraz nawet gdzieś sama pojechać, czegoś więcej chcieć więcej? Zdecydowanie jestem za tym, żeby mężczyzna był panem domu, utrzymywał go, dbał o żonę, a wtedy ona z łatwością godzi się na męską, łagodną dominację. cdn

CZY WIESZ?

Niemożliwe jest polizanie własnego łokcia?

Gdy mocno kichasz możesz złamać sobie zebra?

Kwakanie kaczki nie powoduje echa i nikt nie wie dlaczego?



Joanna Adamik

WĘDRÓWKI PO POLSCE i nie tylko...

Lwów - odsłona druga

Zapraszam dzisiaj na kolejną część włóczęgi po Lwowie, którą ostatnim razem przerwaliśmy na Prospekcie Swobody. W naszej wędrówce towarzyszył nam Eryk Ilnicki — młody przewodnik lwowski, który starał się, niezwykle ciekawie, pokazać nam to, co we Lwowie trzeba i warto zobaczyć, a także opowiedzieć o tym mieście jak najwięcej. Widać było, że chłopak kocha swoje miasto i wie o nim bardzo dużo. A że wiedza jego nie tylko z książek pochodzi, ale z serca płynie również, to i opowieści jego pełne były ciekawostek, anegdot i historyjek, być może nie do końca prawdziwych, ale za to jakże barwnych i oddających ducha Lwowa. Kilka z tych miejskich legend postaram się Wam, Drodzy Czytelnicy, przekazać.

Prospekt Swobody, czyli dawne Wały Hetmańskie, to ulubione miejsce spotkań i spacerów. Ten reprezentacyjny bulwar Lwowa ciągnie się od pomnika Mickiewicza do teatru. Po obu stronach wznoszą się reprezentacyjne gmachy, m.in. Grand Hotel z 1898 r., oraz dawna siedziba Galicyjskiej Kasy Oszczędności z 1891 r. W budynku urządzono Muzeum Etnografii i Przemysłu Artystycznego, gdzie można obejrzeć wiele strojów ludowych ze wszystkich części Ukrainy oraz wystawy przedstawiające zajęcia gospodarskie, produkcję tkanin i wyposażenie domów.



Najważniejszą budowlą Wałów Hetmańskich jest Teatr Wielki oficjalnie zwany Państwowym Akademickim Teatrem Opery i Baletu im. Iwana Franki. Dzieło Zygmunta Gorgolewskiego oszałamia przepychem. Gmach, uważany za jedną

z najpiękniejszych oper w Europie, może pomieścić na widowni 1200 osób, ma trzy piętra łóż i przebogate wyposażenie, m.in. kurtynę *Parnas* pędzla Henryka Siemiradzkiego, posągi muz, rzeźbione odrzwia i dekoracyjne paneaux. Budowa trwała od 1897 do 1900 r., a wykonanie wyposażenia następnymi sześć lat. Fronton teatru ma ponad cztery metry wysokości i 20 metrów długości. Wieńczą go trzy skrzydlate alegoryczne postacie z kutej blachy miedzianej: Geniusz tragedii ze sztyletem w dłoni, Geniusz muzyki z lirą, a pośrodku Sława z liściem palmowym. Według jednej z lwowskich anegdot prof. Antoni Mars, znany ginekolog, założył się z kolegami, że modelka pozująca rzeźbiarzowi do Sławy musiała być w czwartym miesiącu ciąży. Zakład wygrał, okazało się, że Teatr dostał więcej Sławy niż norma przewiduje. Należało mu się, bo jak twierdził Tadeusz Boy-Żeleński "trzy czwarte śpiewaków i śpiewaczek dawał Polsce Lwów".

Na przeciwległym krańcu Prospektu Swobody stoi słynny pomnik Adama Mickiewicza, który szczęśliwym zrządzeniem losu przetrwał w niezminionej formie do dziś. Pod „Adasiem” chętnie fotografują się turyści wszystkich narodowości i młode pary. Obok, w jednej z pierzei placu wznosi się inny symbol Lwowa – hotel George czynny od 1793 r., choć

obecny gmach powstał w latach 1900–1901. Na

placu Mickiewicza gromadzili się lwowianie podczas wieców patriotycznych, a potem świąt państwowych. Z balkonu hotelu George mogli ich obserwować znakomici goście, m.in.: Honoriusz Balzak, generał Józef Bem, Franciszek Józef I, Józef Piłsudski, Ferenc Liszt, Jan Kiepura. Secesyjny George jest jedną z najbardziej znanych budowli Lwowa. W czasach sowieckich zamieniono go na hotel Intouristu o niskim standardzie, rujnując wnętrza.

Po prawej ręce poety, przy dawnych Wałach, znajduje się inna charakterystyczna budowla - potężna neobarokowa kamienica Speichera. Zaczęto ją wznosić w 1912 r., ale po protestach mieszkańców, którym budynek zasłaniał widok na katedrę, wstrzymano inwestycję. Trudno uwierzyć, że ma tylko cztery piętra. Ferdynand Kassler, ceniony wówczas architekt, ukrył dodatkowe dwie kondygnacje - antresolę nad parterem i piętro w łamanym dachu - obchodząc prawo zabraniające stawiania wyższych budynków. Na parterze kamienicy działa od czasów radzieckich księgarnia, m.in. z polskimi wydawnictwami.



Idziemy dalej Prospektem Swobody. Zatrzymujemy się przy pomniku Tarasa Szewczenki gdzie często odbywają się uroczystości patriotyczne. Ten najwybitniejszy ukraiński poeta urodził się jako chłop pańszczyźniany, żył w latach 1814-61, był orędownikiem przyjaźni Polaków i Ukraińców. Dziś jego pomnik ma 12 metrów wysokości. Po lewej stronie stela pokryta jest symbolicznymi płaskorzeźbami; "Fala odrodzenia narodowego" przedstawiającymi najważniejsze sceny z ukraińskiej historii, nad którymi „czuwa” matka — Ukraina. Znajdziemy tu Semena Petlurę, Stepana Banderę i metropolitę Andrzeja Szeptyckiego.

W ciepłe dni wszystkie ławki na Prospekcie Swobody do późnego wieczora okupuje młodzież, matki z dziećmi, starsi mężczyźni grają w szachy lub namiętnie dyskutują o polityce. Od czasu do czasu jakaś kapela zagra „Tylko we Lwowie”, licząc że wzruszony polski turysta nie poskąpi kilku hrywien. Jakże nie kochać tego miasta!

O czym zapewnia — Wasza Joanna



...ze str. 13



Rekonstrukcja pomnika pierwszego

ozdobną balustradę z dwoma figurami z brązu. Jedną z nich przedstawiała dziewczynkę podającą wieszczowi wiązankę kwiatów, a druga chłopca trzymającego urnę jako symbol przeszłości. Nowa wersja pomnika była dziełem Władysława Marcinkowskiego, znanego poznańskiego rzeźbiarza. On też wykonał dodatkowe figury, a samą balustradę zaprojektował początkujący wówczas architekt Roger Sławski. Pierwotny pomnik dłuta Oleszczyńskiego przeniesiono na dziedzińiec Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ulicy Mielżyńskiego. W 1939 roku obydwie pomniki zostały zniszczone przez niemieckiego okupanta.

Sprawa pomnika Adama Mickiewicza w Poznaniu odżyła w roku 1955. Został rozpisany konkurs na nowy pomnik, w którym pierwsze miejsce zajął projekt autorstwa Bazylego Wojtowicza i Czesława Woźniaka. W roku 1957 powołano Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza. Na początku zajął się on uporządkowaniem miejsca po pierwszym pomniku przy kościele św. Marcina. W jego miejscu została umieszczona tablica pamiątkowa wykonana przez rzeźbiarza Józefa Kaliszana. Następnie przystąpiono do realizacji nowego dzieła. Na miejsce jego postawienia został wybrany plac Adama

Mickiewicza, znajdujący się przy budynku auli głównej Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Czterometrowy pomnik z brązu i granitu został umieszczony na dwumetrowym cokole ze szentitu i został odsłonięty w 1960 roku.

Na początku lat dziewięćdziesiątych przystąpiono do odnawiania dziedzińca Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Coraz częściej wspomniano o konieczności przywrócenia zniszczonego

przez Niemców pierwszego pomnika wieszca. 7 Maja 1998 roku, w 139 rocznicę odsłonięcia pomnika dłuta Oleszczyńskiego, odbyło się inauguracyjne spotkanie komitetu odbudowy pomnika Adama Mickiewicza. Rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na ten cel, która szybko przyniosła oczekiwane rezultaty. Odtworzenia pomnika podjął się rzeźbiarz Józef Petruk, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Jego dzieło zostało odsłonięte w 1998 roku.



Pomnik z 1960 roku na tle Poznańskich Krzyży 1956.

Do tych poznańskich pomników Adama Mickiewicza dołączam pomnik poety, który znajduje się w Mińsku, stolicy Białorusi. Uważam go za najpiękniejszy ze wszystkich dzieł rzeźbiarskich jemu poświęconych. Miński pomnik Adama jest dziełem rzeźbiarza: Andrzeja Zaśpickiego (rocznik 1924, urodzony w Polsce) i Aleksandra Fińskiego. Z artystami współpracował miejski architekt G. Fedorow. Pomnik został odsłonięty 4 października 2003 roku.

Dąb Mickiewicza

Zapomniany przez ludzi i czas,
Zakuty w martwe żelazo,
Stoi - przeszłości piękno -
W jakimś nierealnym świecie.

Ten las był kiedyś parkiem,
Pielęgnowano go i nie raz bywało,
Pięknych dziewcząt rozmowa
Jak muzyka w nim szumiała.

Zamilkły drzewa i zdziczały.
Gdzie jest gospodarz i gdzie ogrodnik?
Czyj oddech porusza liśćmi,
Kiedy chmura zakryje księżyc?

I czyja to niemodna peleryna
Miga tam w ciemności?
Nieszczęsny dąb, milczy i milczy,
A tajemnica czasu jest znana tylko
poezie.

Halina Karzanieuskaja Z tomu *Asienni miód*, Mińsk 1999 r. Tłum. z języka białoruskiego — Kazimierz Niechwiadowicz Źródła: Internet, dziennik *Głos Wielkopolski*



Mickiewicz w Mińsku: To nie żaden monument, ale delikatna rzeźba przedstawiająca poetę w nastrojowej zadumie. Może powtarza w myślach napisane wczoraj późno w nocy ballady lub romanse? A może wspomina miłosne chwile spędzone z Marylą?



Ten sam pomnik na tle auli głównej Uniwersytetu Adama Mickiewicza

PORADY AGNIESZKI - Agnieszka Reszkowska-Kania**Polskie ciekawostki**

Arrasy wawelskie, zwane poprawnie tapiseriami, wykonano w Brukseli w XVI w. na zamówienie króla Zygmunta II

Augusta. Utkano je z nici wełnianych, jedwabnych, złotych i srebrnych. Nazwa arras pochodzi od miasta Arras we Francji.

Nazwa jeziora Morskie Oko pochodzi od legendy, która mówi, że jest ono połączone z Adriatykiem podziemnym korytarzem i dlatego nie ma dna. Czasami woda z jeziora wyrzuca na brzeg resztki zatopionych statków.

W 1919 r. w Puszczy Białowieskiej zginął ostatni żubr nizinny, a w 1925 r. na Kaukazie zginął ostatni żubr górski. Wszystkie obecnie żyjące na świecie żubry pochodzą od 12 osobników, które ocalały w zoo.

W Maurzycach koło Łowicza znajduje się zbudowany w 1928 r. pierwszy spawany most drogowy na świecie! Most jest dziełem profesora Stefana Bryły. Spawanie wyparło kosztowną metodę łączenia elementów za pomocą nitów.

Kret w swojej spiżarni gromadzi na zimę żywe, unieruchomione dżdżownice. Aby nie uciekły, kret nadgryza im segmenty głowowe, uszkadzając nerw. W spiżarni może się znajdować nawet kilkaset takich sparalizowanych dżdżownic.

Kopalnia złota w Złotym Stoku kryje jedyny podziemny wodospad w Polsce. W kopalni oprócz złota wydobywano arsen. Z arsenu wytwarzano arszenik, który eksportowano do całej Europy. Podobno arszenikiem ze Złotego Stoku podtruwano Napoleona.

Najmniejszym ptakiem żyjącym w Polsce jest Mysikrólik. Waży tylko 5 gramów. Jest bardzo ruchliwy i nieustannie szuka pożywienia. Mieszka w lasach iglastych, gdzie wysoko na świerku lub jodle buduje kuliste gniazdko. Jest objęty ochroną.

Rzęsorek rzeczek jest jednym z dwóch jadowitych ssaków w Polsce (drugim jest rzęsorek mniejszy). Jego ślina zawiera jad, który paraliżuje ofiarę. Poluje na owady, ślimaki, małe rybki i żaby. Mieszka na terenach podmokłych. Świetnie pływa i nurkuje.

Szmaciak gałęzisty to bardzo rzadki i ginący grzyb, który rośnie w polskich lasach. Wyglądem przypomina kalafiora. Może osiągać ogromne rozmiary i ciężar do 6 kg. Chociaż jest jadalny nie wolno go zbierać, ponieważ jest objęty ścisłą ochroną.

Na Pojezierzu Iławskim jest niezwykle Jezioro Karnickie. Zostało ono przedzielone groblą, w której wykopano kanał dla statków. Poziom wody w kanale jest o 2 m wyższy od poziomu wody w jeziorze. Obie części jeziora połączono rurami pod groblą.

W Szczecinie pod Dworcem Głównym PKP znajduje się największy schron cywilny w Polsce z okresu II wojny światowej. Mógł on pomieścić ok. 5 tysięcy osób. Po wojnie zrobiono z niego schron przeciwatomowy. Dziś jest wielką atrakcją turystyczną.

Cis rosnący w Henrykowie Lubańskim jest najstarszym drzewem w Polsce. Jego wiek oblicza się na około 1260 lat. Obwód jego pnia wynosił kiedyś 512 centymetrów. Do dzisiaj zachował się tylko fragment pustego w środku pnia, ale drzewo nadal żyje.

Najstarsze, nieprzerwanie działające kino na świecie znajduje się w Szczecinie! Jest to kino Pionier założone w 1909 r. Wpisane do Księgi Rekordów Guinnessa. W tzw. Kiniarni (w stylu retro) można obejrzeć film siedząc przy stoliku, tak jak w kawiarni.

W Otrębusach koło Warszawy znajduje się Prywatne Muzeum Motoryzacji i Techniki. Posiada około 300 zabytkowych pojazdów. Wśród nich jest traktor TITAN z 1895 r., ZIS kabriolet J. Stalina, MERCEDES 170V CABRIO Lody Halamy. Są też czołgi i motory. W Muzeum Rolnictwa w Szreniawie jest lokomobila z 1919 r. Jest to lokomotywa drogowa na parę! Jest pierwszym w

Polsce zabytkowym parowozem drogowym, który został odrestaurowany i jeździ! Lokomobila spalała dziennie ok. 500 kg węgla.

Świątynia Wang w Karpaczu to drewniany kościół zbudowany w miejscowości Vang w Norwegii na przełomie XII i XIII wieku. Do Karpacza został przeniesiony w XIX wieku. Wnętrze kościoła pokryte jest rzeźbami i tajemniczym pismem wikingów.

Fruczak gołąbek to polski "koliber". Jest to motylek, który zachowaniem przypomina kolibra. Można go spotkać w ogródkach i na balkonach. Przez kilkanaście sekund zawisa nad kwiatem i wypija nektar, a gdy skończy, szybko przeskakuje na inny kwiat.

Pustynia Błędowska jest największym w Polsce obszarem lotnych piasków. W czasie II wojny światowej była poligonem dla niemieckiego Afrika Korps. Po wojnie kręcono na niej sceny do filmu "Faraon". Obecnie pustynia zarasta roślinnością.

W roku 1410 zbudowano pierwszy most łyżwowy na Wiśle. Był to most spoczywający na płaskodennych łodziach zwanych łyżwami. Został on zmontowany pod Czerwińskiem, specjalnie dla wojsk króla Władysława Jagiełły idących pod Grunwald.

"Działa Navarony" na Półwyspie Helskim? W filmie "Działa Navarony" tytułową rolę zagrały 2 działa kalibru 280 mm. W 1941 r. w Helu Niemcy zamontowali 3 działa Adolffkanone kalibru 406 mm! (bateria Schleswig-Holstein) Pocisk do takiego działa ważył 1026 kg!

Zagadka

Dlaczego bocian stoi na jednej nodze?



Bo jakby podniósł drugą, to by upadł.



Ilona Girzewska

Co kraj, to obyczaj...

Kanadyjska
jesień, to
według mnie

najpiękniejsza pora roku w tym kraju. Mieni się wszystkimi odcieniami żółta, żółci, czerwieni i pomarańcza, pozostając w niezwykłym kontraście do wiecznie zielonych iglaków. Pachnie szeleszczącymi pod stopami liśćmi i grzybami, które tak chętnie zbierają nasi rodacy. Do dla Polaków grzybobranie, to prawdziwy rytuał. Nie możemy się doczekać, kiedy lasy zaproszą nas do siebie, kusząc swoimi darami. Wyjeżdżamy całymi rodzinami, w gronie znajomych, rzadko samotnie na wielkie leśne łowy. I każdy z nas strzeże grzybonośnego miejsca, jak największego skarbu.

Na palcach jednej ręki mogę policzyć znajomych, którzy bez zastanowienia podzielili się informacjami, gdzie zbierają grzyby, ba, nawet mnie do tych miejsc doprowadzili. Cała reszta udziela bardzo

wymiagających odpowiedzi w stylu:

„Jeżdżę niedaleko Barrie lub na Kaszuby”. No i masz babo placek. Te tłumaczenia brzmią dla mnie dokładnie tak samo, jak odpowiedź na pytanie, gdzie mieszkam w Kanadzie, która powinna chyba brzmieć: „Jak wjedziesz do Kanady, to zaraz na lewo”.

Nie ma tego problemu z Kanadyjczykami – oni po prostu grzybów nie zbierają, a pod pojęciem mushroom kryją się dla nich głównie pieczarki. No, może jeszcze boczniki i bardzo modne ostatnio shitakee.

Moi kanadyjscy znajomi z przerażeniem obserwowali zbierane przeze mnie w czasie ostatniego długiego weekendu maślaki, opieńki i zielone gąski. Ale prawdziwe męki pańskie przeżywali dopiero, gdy beztropko się moimi zbiorami zajadałam. Miałam wrażenie, że zapakują mnie za chwilę do samochodu i odwiozą do najbliższego szpitala. Właściwie, to nie ma się co dziwić. U mnie taką samą reakcję wywołuje pożeranie zrobionego z nie wiadomo czego hamburgera, w zestawie z usmażonymi na przepalonym oleju frytkami. Cóż, co kraj to obyczaj.

A jeżeli już o obyczajach mowa, to muszę przyznać, że długo nie mogłam przekonać się do obchodzonego w ostatnim dniu października święta Halloweene. Te wszystkie strachy, dziwacznie powycinane dynie, przerażające maski i poustawiane przed niektórymi domami nagrobki wprawiały mnie w osłupienie. Przyleciałam do Kanady z kraju, w którym pojęcie Halloweene nie było znane, dynia służyła jako podstawowy surowiec do zrobienia pysznej zupy, a nagrobki były, są i będą świętością, której nie wolno szargać.

Po latach pobytu w kraju klonowego liścia, kraju wielokulturowego, zrozumiałam, że każdy ma prawo do swoich obyczajów. To, co razi mnie, może być normalnością dla kogoś innego. I teraz też robię przed domem halloweenowe dekoracje, kupuję łakocie, które rozdaję dzieciakom i cieszę się, że mogę sprawić im radość. A 1 listopada idę na cmentarz, by w ciszy i skupieniu zapalić znicz i pomodlić się za moich drogich zmarłych, których groby zostały w Polsce.

Cóż, co kraj to obyczaj...

Ilona Girzewska

PARYŻ W OBIEKTYWIE MARKA MICHALAKA



Notre Dame Cathedral In Paris

This cathedral was built in the French gothic style. It is world renowned because of the novel „The Hunchback of Notre Dame” written by author Victor Hugo. **Notre-Dame de Paris** – gotycka katedra w Paryżu. Jedna z najbardziej znanych katedr na świecie, między innymi dzięki powieści „Dzwonnik z Notre Dame” francuskiego pisarza Viktora Hugo.



WALDI

ASTROPROGNOZA

LISTOPAD

SKORPION (24.10.-22.11)

Dotrzesz do środków finansowych, trzymanyh dotąd w tajemnicy. Wokół ciebie krążyć będą osoby spod znaków Koziorożca i Raka. Ludzie poznają się na twojej mocy, niektóre osoby płci przeciwnej oznajmiają, że przyciąga je do ciebie jakaś tajemnicza siła. Pozostają wprawdzie pod jej wpływem, lecz jednocześnie się jej boją. Ktoś spod znaku Ryb wyzna, że nie może się od ciebie uwolnić.

STRZELEC (23.11.-21.12.)

Podobasz się Baranowi i Wadze; ich afekt okaże się jeszcze silniejszy, gdy w imionach bądź inicjałach tych osób pojawiają się litery I oraz R. Ktoś żywi do ciebie prawdziwe uczucie; osobie tej może chodzić o przyjaźń lub o coś więcej. Brak dyscypliny może być spowodowany gwałtownym wybuchem erotyzmu i namiętności. Niewykluczone, że ujawnią się skrywane dotąd żądze. Nagle przypomnisz sobie o swych rzadko używanych zdolnościach i talentach.

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)

Powodzenie będzie Ci towarzyszyć przez cały miesiąc. Bądź jednak ostrożny koło 15. Nie podejmuj pochopnych decyzji. Zwłaszcza w sprawach uczuciowych. Możesz spotkać Lwa, Skorpiona lub Wodnika, wyraźnie zafascynowanych twoim wrodzonym ciepłem. Twoje życie towarzyskie może przysporzyć ci wielu korzyści. W tym miesiącu z pewnością uzyskasz poparcie organizacji i instytucji.

WODNIK (21.01.-19.02.)

Miesiąc zacznie się bardzo pracowicie, ale nie odkładaj niczego na później. Tuż przed upływem połowy miesiąca spodziewaj się pochwały, a nawet czegoś więcej. Nieoczekiwane nagrody to rezultat minionych zdarzeń i samokształcenia. Nowe przyjaźnie umocnią się, a krąg znajomych poszerzy się o przyjaciół twoich przyjaciół. Nawiażesz kontakty, na których od dawna ci zależało. Nie ufaj każdemu kogo napotkasz, ale wśród nowopoznanych osób znajdzie się ktoś bardzo wartościowy.

RYBY (20.02.-20.03.)

Będziesz dużo podróżować, choć się tego nie spodziewasz. Nie wahaj się. W podróży nawiądziesz kontakty, które zaprocentują w przyszłości. Wolne Ryby mają szansę na płomienne uczucie, które może przetrwać dłużej. To od Was zależy, czy połączy was również przyjaźń. W pracy unikaj obmawiania kolegów. Rób swoje, a zostaniesz dostrzeżony i nagrodzony. Pod koniec miesiąca możesz się spodziewać większej gotówki.

BARAN (21.03.-20.04.)

Jeśli jesteś samotny, zakochasz się po uszy; wkrótce nastanie czas małżeństwa. Jeśli zaś żyjesz w związku małżeńskim, spodziewaj się gościa w rodzinie. Zawita na długo. Jakaś osoba o przebojowym usposobieniu odpowie na twoją inicjatywę. Zapropnuje: "Połączmy nasze siły. Powinniśmy działać razem, jeśli nie na gruncie uczuciowym, to na pewno w sferze profesjonalnej".

BYK (21.04.-20.05)

Listopad może przynieść Ci bardzo dużo korzyści jeśli będziesz postępować rozważnie i z namysłem. Otrzymasz dwie oferty:

pierwsza jest kusząca, ale ją odrzuć na rzecz drugiej, znacznie bardziej interesującej - tę przyjmij. Zwróć uwagę na jeden z weekendowych obiadów, który może okazać się niezwykle ważny. Po licznych sporach na tematy finansowe i małżeńskie twoja rodzina na nowo się skonsoliduje.

BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06)

W listopadowym scenariuszu główne role odegrają osoby spod znaku Bliźniąt i Strzelca. Dzięki kontaktom z nimi zyska twoja reputacja i wiarygodność. Ważne stanie się partnerstwo — w małżeństwie lub w interesach. Mogą się pojawić niejakie komplikacje prawne, wymagające profesjonalnych wskazówek. Być może łączyć się będą z koniecznością złożenia zeznań lub spędzenia całego dnia w sądzie. Bliźniaku: zamiast się wymądrzać, trzymaj się faktów, a wszystko pójdzie dobrze.

RAK (22.06.- 22.07.)

Troszczysz się o dzieci. Ludzie o usposobieniu awanturczym i żądnym przygód zapragną mieć w tobie przewodnika. W listopadzie odniesiesz wrażenie, że otrzymałeś trochę więcej niż się spodziewałeś. Związek lub małżeństwo ulegną niekorzystnym wpływom. Aby utrzymać to, co uważasz za wartościowe, unikaj kłamstw, czytaj między wierszami, reaguj na subtelne aluzje. Nie bądź chłopcem do bicia!

LEW (23.07.-23.08.)

Odczujesz spory przyływ gotówki, prawdopodobnie z działalności importowo-eksportowej. Cykl finansowy zapowiada się korzystnie, bez trudu zatrudnisz odpowiednich ludzi, dostosujesz się do przepisów, zaopatrzysz w potrzebne narzędzia. Szykuj się na coś wielkiego. W listopadzie komuś będą należały się od ciebie z serca płynące podziękowania. Zaprzętają cię także przygotowania do zbliżających się świąt. Tradycyjne metody postępowania stracą na znaczeniu. Osoba, która dotąd uważała, że twoje pomysły nie mają szans realizacji, oczekuje twojej porady.

PANNA (24.08. - 22.09.)

Pozornie listopad wyda się miesiącem spełnionych marzeń. Być może marzenia okażą się w istocie błahe i ulotne, być może przeciwnie — solidne jak samo życie. Panna zalicza się do znaków ziemskich, którym podobny układ miesiąca dodaje sił, przynosi rozwój duchowy i nagrody materialne. Nie ulegaj rozumowaniu wyłączającemu logikę, a opartemu na impulsach. Musisz zdać sobie sprawę z tego, że mężczyźni w twoim życiu narażeni są na niebezpieczeństwo.

WAGA (23.09.-23.10.)

Na swojej drodze napotkasz osoby spod znaku Ryb oraz Panny. Z Panną odwiedzisz wystawy, kina, szpitale oraz rozmaite instytucje. Zdobędziecie też wspólnie dostęp do miejsc zamkniętych dla zwiedzających. Z Rybami omówisz szczegóły metod pracy, kondycję swoich zwierząt domowych, własny stan zdrowia, a także sprawy fundamentalne, jak choćby życie uczuciowe. Przygotuj narzędzia, zapoznaj się dokładnie z instrukcjami. Choć wiele osób uważa, że jesteś w dołku, ty powstajesz i po raz kolejny odnosisz sukces. Sprzyja ci Waga.

Wirus grypy H1N1 (ludzka grypa świńska)

Niniejszy arkusz informacyjny zawiera tylko podstawowe informacje. Nie może on zastąpić porady medycznej, diagnozy ani leczenia. Wszelkie problemy zdrowotne zawsze konsultuj z pracownikiem służby zdrowia, podobnie jak ewentualne zmiany swojej diety, stylu życia lub leczenia.



Czym jest wirus grypy H1N1 (ludzka grypa świńska)? Wirus grypy H1N1 to choroba dróg oddechowych powodowana przez wirusy grypy typu A. Wiadomo o nich, że przenoszą się pomiędzy ludźmi, lecz jak dotąd ten proces miał ograniczony zasięg.

Jakie są oznaki i objawy zakażenia wirusem grypy H1N1 u człowieka?

Wirus grypy H1N1 u ludzi objawia się podobnie jak zwykła ludzka grypa, tzn. gorączką, kaszlem, bólem gardła, mięśni, głowy, dreszczami i zmęczeniem. U niektórych w związku z grypą świńską odnotowano biegunkę i wymioty. U osób zakażonych z wirusem grypy H1N1 stwierdzono w przeszłości poważne objawy (zapalenie płuc i niewydolność oddechową) oraz zgony. Podobnie jak grypa sezonowa, grypa świńska może powodować zaostrzenie istniejących chronicznych stanów chorobowych.

Jak szerzy się wirus grypy H1N1?

Uważa się, że wirus grypy H1N1 szerzy się w ten sam sposób, jak grypa sezonowa. Między ludźmi wirusy grypy przenoszą się zwykle przez kaszel lub kichanie. Czasem można się zarazić dotykając zakażonych przedmiotów lub powierzchni, a następnie własnych ust lub nosa.

Jak długo chory na grypę może zarażać innych?

Osoby zarażone są w stanie zarażać innych na dzień przed wystąpieniem pierwszych objawów i do siedmiu lub więcej dni od zachorowania. Oznacza to, że możesz zarazić grypą kogoś innego zanim zdasz sobie sprawę, że jesteś chory, a także podczas trwania choroby. Dzieci, zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie, mogą być źródłem zakażenia przez dłuższe okresy. Zatem osoby, które sądzą, że stwierdziły u siebie objawy, powinny myć ręce, kasłać i kichać w rękaw i skontaktować się z lekarzem lub z Telehealth, tel. 1-866-797-0000.

Czy mieszkańcy Ontario powinni nosić maski chirurgiczne aby uniknąć zarażenia wirusem grypy H1N1?

Mieszkańcy Ontario powinni nadal stosować normalne środki ostrożności dla własnej ochrony, tak jak w przypadku zwykłej grypy. Nie ma potrzeby, aby ogół ludności stosował maski chirurgiczne aby chronić się przed zakażeniem wirusem grypy H1N1. Fakty wykazują, że nie jest to skuteczny sposób zapobiegania szerzeniu się grypy w obrębie ogółu ludności. Ludzie często stosują maski w sposób niewłaściwy lub zakażają maskę przy zakładaniu i zdejmowaniu, co może wręcz zwiększyć ryzyko zarażenia.

Jak mogę się ustrzec przed zachorowaniem? Nie ma w tej chwili dostępnej szczepionki, która chroniłaby przed wirusem grypy H1N1. Istnieją codzienne czynności mogące pomóc w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się drobnoustrojów, które powodują choroby oddechowe, takie jak grypa. Oto codzienne działania, które możesz podjąć dla ochrony własnego zdrowia:

- Często myj ręce wodą i mydłem, zwłaszcza po kaszlu lub kichaniu. Skuteczny jest także 60% - 90% odkażacz rąk na bazie alkoholu.

- Kichaj i kasz w rękaw.
- Unikaj dotykania własnych oczu, nosa czy ust. W ten sposób roznoszą się drobnoustroje.



-Jeśli zachorujesz na grypę, nie idź do pracy ani do szkoły, pozostań w domu i ogranicz kontakty z innymi.



Jaki jest najlepszy sposób zapobiegania rozprzestrzenianiu się wirusa poprzez kaszel lub

kichanie?

Jeżeli jesteś chory, ogranicz kontakty z innymi na ile tylko jest to możliwe. Nie idź do pracy ani do szkoły podczas choroby. Przy kaszlu lub kichaniu zakrywaj usta i nos chusteczką higieniczną. Może to uchronić od zachorowania osoby z Twojego otoczenia. Wyrzucaj zużyte chusteczki do kosza na śmieci. Jeśli nie masz chusteczki, kasz lub kichaj w rękaw. Następnie umyj ręce i powtarzaj to po każdym zakasłaniu lub kichnięciu.

Jaka jest najlepsza metoda mycia rąk w celu uniknięcia zarażenia się grypą?

Częste mycie rąk pomoże Ci uchronić się od drobnoustrojów. Myj ręce często, z użyciem mydła i ciepłej wody, przez 15 do 20 sekund, lub przecieraj ręce odkażaczem rąk na bazie alkoholu.

Co mam zrobić w przypadku, gdy zachoruję?

Jeśli wystąpią u Ciebie objawy grypopodobne, w tym gorączka, bóle mięśni, katar, ból gardła, nudności, wymioty lub biegunka, skontaktuj się ze swoim pracownikiem służby zdrowia lub zadzwoń do TeleHealth Ontario, tel. 1-866-797-0000.

Czy można zarazić się wirusem grypy H1N1 jedząc lub przygotowując wieprzowinę?

Nie. Właściwe przyrządzanie produktów wieprzowych zabija wirusy. Dopilnuj, aby wieprzowina była dokładnie ugotowana lub usmażona, a nie różowa w środku. Używaj termometru kuchennego aby upewnić się, że mięso na całej grubości zostało podgrzane do temperatury 71 stopni Celsjusza (160 stopni Fahrenheita).





7 lutego, 1940 roku. Lida.

Przedwczoraj poszedłem ja wieczorem do kina. Nie o kino mi chodziło, lecz dowiedziałem się, że niedawno nowa partia sowieckich przyjechała. Pomyślałem sobie, może i ja którą z nich podczepię, bo z tutejszymi burżujkami nic nie wychodzi. Każda mordę zadziera aż pod sufit.

Nawet gadać z nami nie chcą. Otóż przyszedłem ja do kina i widzę: rzeczywiście są. Po dwie, po trzy, chodzą, śmieją się, pestki słonecznikowe łuszczą i ku mężczyznom w sposób interesujący zerkają. I naszych chłopaków również dużo się zebrało, żeby nowy towar dokładnie obejrzeć.

Ja kilka razy przed kinem przeszedłem i uważam, którą by przygadać. Wiadomo, że i one po to tu przyszły. Ale jako oficer chcę wybrać sobie trochę lepszą, bo wśród nich straszne wydry bywają. Wreszcie jedną lepszą zauważyłem. Trochę do Duni podobna i z wyglądu delikatna bardzo. Zbliżyłem się ja do niej i mówię:

– Jakby ja was skądś znam.

– I mnie się tak zdaje – powiedziała.

– To może do kina poszlibyśmy?

– Czemu nie – powiedziała. – Tylko ja pieniędzy na bilety nie mam.

– To ja tobie kupię.

– Jeśli tak, to chodź.

Pożegnała się ona z koleżankami i poszliśmy. Bardzo był dobry film. Nawet zapiszę dla pamięci. Otóż w pewnym kolchozie robota kiepsko szła. Nigdy według planu normy nie osiągnęli. Posyłano tam i instruktorów, i komisje różne, i nic; to samo. Zdawało się, że wszystko tam jest, co trzeba do pracy, a jednak wyniki zawsze były marne. Kilku już prezesów kolchozu wysłano do łagru, czy gdzieś dalej nawet. Ale u każdego następnego to samo. Wreszcie posłano

tam – dla zbadania zagadkowej sprawy – pewną komsomolkę. Pojechała niby dla pracy „kulturoświatowej”, no i „czerwony kącik” założyć. Otóż przyjechała ona i pracuje jak się należy, a tymczasem wszystko dookoła obserwuje i szkodników szuka. A do niej przymigdał się naczelnik traktorowej stacji. Zgrabny chłop i młody. Ona też była piękna. Zaczęli oni ze sobą romansować. Razem książki czytają, razem na zebrania chodzą, razem śpią. Słowem: kulturalnie czas spędzają. On w niej i zakochał się, a ona w nim. On chciał, żeby zaraz ślub wziąć. Ale ona powiedziała, że trzeba poczekać do jesieni, kiedy główne roboty będą skończone. Bo na pierwszym miejscu jest obowiązek, miłość zaś na drugim. On musiał się zgodzić, ale zrobił to bardzo niechętnie i był niezadowolony. To się jej wydało bardzo podejrzane. Więc zaczęła ona uważnie go obserwować i pewnego razu – kiedy on był na stacji traktorowej – wszystko w jego pokoju przeszukała i znalazła kartkę w obcym języku. Ponieważ nie mogła ona jej przeczytać, ale zrozumiała, że sprawa jest podejrzana, to ona tę kartkę wzięła i nocą, na piechotę, trzydzieści wiorst do miasta odwaliła. Tam doręczyła kartkę naczelnikowi NKWD. On kartkę sfotografował, a komsomolkę odwiózł zaraz autem i wysadził w pobliżu kolchozu. Kazał jej kartkę na miejscu położyć, aby tamten łotr nie dostrzegł niczego. Jej zaś kazał dalej go śledzić... No, nadeszła jesień. Zbiory były dobre, jak nigdy. Więc zauważyła, że jej kawaler posmutniał. Zrozumiała ona z tego, że bardzo mu się nie podoba, iż kolchoz może zacząć rozwijać się. Więc ona jeszcze uważniej go obserwowała i dostrzegła pewnej nocy, jak on do miasta pojechał i stamtąd jakąś paczkę przywiózł.

Zbadała ona tamtą paczkę i okazało się, że była w niej bomba zegarowa angielskiego wyrobu.

A następnej nocy dostrzegła ona, że on z łóżka, w którym razem spali, wylazł po cichu i wyszedł z izby. To ona z daleka za nim. I zobaczyła, że podły sabotażysta podłożył bombę pod tamę, która regulowała poziom wody w jeziorze. Takim sposobem chciał on kolchożne pola wodą zalać i wszystkie zbiory zniszczyć. Zostawił on bombę pod tamą i poszedł na stację traktorową, żeby mieć wytłumaczenie dokąd chodził... jeśli ktoś

o to spyta. A ona tymczasem bombę spod tamy wyjęła i do jeziora ją wrzuciła. Potem zdołała pierwsza do domu wrócić. Bomba wybuchła w jeziorze, ale szkody wielkiej nie zrobiła. Wszyscy zrozumieli, że był to zamach na kolchożne dobro i prezes powiadomił o tym NKWD.

Zaraz przyjechały władze i zrobiły zebranie. Prezes wystąpił z mową i powiedział, że wśród nich jest sabotażysta, który od dawna pracy szkodzi, a teraz chciał cały ich dorobek zniszczyć.

Wówczas wystąpił tamten sabotażysta i też przemawiał za czujnością i twierdził, że zamachowiec na pewno z miasta przyszedł. Dopiero wtedy komsomolka wystąpiła i powiedziała:

– Ten sabotażysta, to ty jesteś! I bombę tamtą też ty pod tamę podłożyłeś, ale ja ją w porę usunęłam.

A on na to:

– Jakaż twoja miłość, jeśli ty mnie gubisz?!

Ona zaś mu odpowiedziała:

– Jestem komsomolka i stawiam obowiązek na pierwszym miejscu. A ciebie, jako wroga Związku Sowieckiego, sama bym zastrzeliła!

Ja byłem tak wzruszony tymi słowami, że zacząłem klaskać w dłonie i krzyżeć: brawo!

A koniec filmu był następujący. Ją wezwano do Komitetu Partyjnego i udekorowano uroczystie orderem. Jego zaś pokazano za krótkami... Bardzo był piękny film i ja ogromnie nim wzruszyłem się. Spytałem mej towarzyszki:

– Jak ci, Nastko, film się spodobał?

– Owszem – powiedziała. – Tylko szkoda mi chłopaka. Taki przystojny.

Wyszliśmy z kina. Ja do niej mówię:

– Czy do ciebie spać pójdziemy, czy do mnie?

– Do mnie nie można – powiedziała. – Ja z sześciu koleżankami w jednym pokoju mieszkam.

Więc poszliśmy do mnie. Przespaliśmy się i rano ja wcześniej wstałem, bo do koszar musiałem iść. Służbę tego dnia miałem. Zacząłem ja ją budzić.

A ona powiedziała:

– Możesz sobie iść. Ja jeszcze z godzinkę pośpię, a potem pójdę.

Poszedłem ja na służbę. Wieczorem wróciłem – Nastki nie ma. Pokój nie sprzątnięty, łóżko nie zasłane. Zacząłem ja wszystko porządkować i dostrzegłem,

ze pod łóżkiem nie ma tamtej paczki, co chciałem ja Duniaszce wysłać ale rozmyśliłem się. Bardzo ja zdenerwowałem się i zawołałem Lipę. Powiadam do niego:

– Tu u mnie z pokoju paczka z drogocennymi rzeczami zginęła.

– Kiedy? – spytał.

– Nie wiem – powiedziałem – kiedy zginęła. Tylko tu nikt prócz ciebie, twej żony i córek wstąpić nie może. Spytaj je. Może która w żart wzięła?

A on mówi:

– Żadna z nich nie weźmie ani żartem, ani naprawdę. Takich zwyczajów u nas nie ma. Ale ja zauważyłem, że dziś rano z domu, z twego pokoju, wyszła jakaś sowietka i pudełko niosła pod pachą. Nawet spytałem jej, co chciała w mieszkaniu? To mi odpowiedziała:

– Nocowałam u narzeczonego. Bardzo mi przykro zrobiło się i rzeczy wartościowych wielka szkoda. Więc postanowiłem ja koniecznie Nastkę znaleźć. Zacząłem każdego wieczora w pobliżu kina chodzić. Ale nie przyszła nigdy. Wreszcie złapałem ją ją w dzień na rynku. Była tam z trzema koleżankami.

– Dzień dobry, Nastko! – mówię. A ona z początku udawa, że mnie nie poznaje wcale. A później powiada:

– Dzień dobry! Tyle mam znajomych mężczyzn, że i nie poznałam od razu.

o ja do niej mówię:

– Chodź ze mną na chwileczkę. Mam do ciebie ważny interes.

A ona na to:

– Nigdzie ja nie pójde. Gadaj tu. To są moje najlepsze przyjaciółki i żadnych ja od nich sekretów nie mam.

Więc ja powiadam:

– Jak ty u mnie byłaś, to paczkę z drogocennymi rzeczami zabrałaś. Proszę mi ją oddać.

– Jaka paczka? – powiada. – O żadnej paczce ja nic nie wiem.

Wtedy ja mówię:

– Dobrze wiesz, jaka paczka. A gospodarz widział, jak ty rano z paczką z domu szłaś.

A ona jak wyzwierzy się na mnie:

– Mam ja gdzieś ciebie i twego gospodarza razem! Też kawaler znalazł się! Nawet kolacji ani śniadania zjeść nie dał! Paczka mu zginęła! Idź i szukaj!

– Nastko! – powiedziałem. – Lepiej oddaj wszystko po dobremu, bo będę musiał na ciebie zameldować.

A ona wprost krzyczy:

– Idź i melduj! Ja pierwsza zamelduję, że ty spekulacją zajmujesz się! Też uczciwy znalazł się! Pewnie sam jakiejś kobiecie rzeczy wykradł!

– Rzeczy były moje własne.

– Tak, własne! – krzyczy. – Chyba w babskich koszulach i majtkach chodzisz!... Jeśli własne, to czemużeś je pod łóżkiem chował?!

A jej koleżanki jak zaczęły trąkotać, jak zaczęły krzyczeć i śmiać się ze mnie, to ja nie wiedziałem, co i robić.

Powiedziałem ja do Nastki spokojnie:

– Nastko, nie będę ja o tamtych rzeczach nikomu meldował, ale to tylko ci

powiem, że podłe ze mną obeszłaś się. Nie spodziewałem się tego po tobie. Ty przecież nawet tego sabotażystę, którego my w kinie na obrazie widzieli, pożałowałaś. A mnie tak skrzywdziłaś! – Pożałowałam go – mówi – bo był przystojny chłopak. A ty co?... Nos jak śliwa. Uszy sterczą. Mały... pod pachę innemu schowasz się. Do tego jeszcze podły. Nawet herbatą mnie nie napoiłeś. Darmo moją miłość wykorzystałeś!

Jak zaczęły one wszystkie mnie wymyślać i śmiać się ze mnie, to koło nas ludzie się zebrali. Niektórzy śmieją się i sowietkom rację przyznają. Zrozumiałem ja, że nic z tego nie wyjdzie i że przepadły moje rzeczy. Pewnie Nastka od razu je sprzedała, albo powymieniała z koleżankami. Splunąłem ja i poszedłem z rynku. Na pożegnanie powiedziałem: – Żeby tobie tamte moje rzeczy bokami powyłaziły. Żebyś je odchorowała ciężko!

A ona krzyczy:

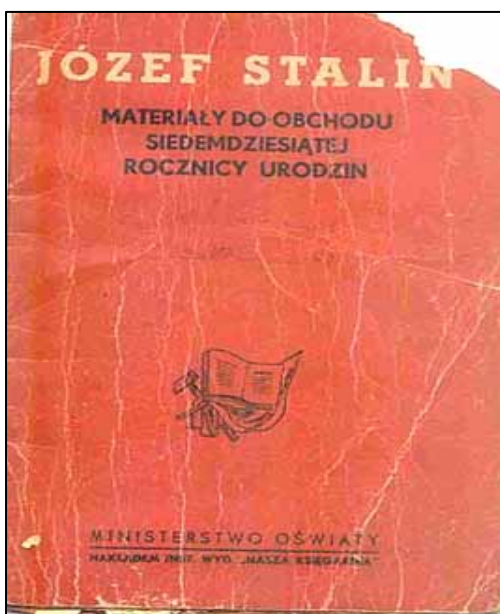
– Sukę sobie zaprosz, a nie porządną dziewczynę! Też kawaler znalazł się! Ani kieliszka wódki nie dał, ani szklanki herbaty nawet!

„Ja bym ci esencją octową napoił!” – pomyślałem sobie.

Od tego czasu ja do kina więcej nie poszedłem, bo jeszcze taki kłopot mam, że ponownie u mnie wszy się znalazły. Od Nastki napełży. Mam szczęście, że nie coś gorszego!

CDN

KLUB NOSTALGIA



KLUB NOSTALGIA z THUNDER BAY



First Train from Prince Arthur's Landing to Winnipeg, Friday July 7th, 1882. Photographed by J. F. Cooke, Prince Arthur's Landing



Robert Kania



Adamek zrezygnował!

Pięściarz

z Gilowic oddał pas mistrza świata IBF w junior ciężkiej, rezygnując z rewanżowej walki ze Steve'em Cunninghamem.

Na kilka dni przed „polską walką stulecia” Tomasz Adamek podjął zaskakującą decyzję. Wystosował oficjalny list do prezydenta International Boxing Federation, Mariana Muhammad, w którym poinformował o rezygnacji z pasa mistrza świata w wadze junior ciężkiej. Dziękując za współpracę i możliwość kolejnej obrony tytułu, dodał: „Nie opuszczam rodziny IBF. 24 października w Łodzi będę boksował przeciwko Andrzejowi Gołocie o pas IBF International wagi ciężkiej. Później, jeśli będzie to możliwe, mam nadzieję odzyskać mistrzowski tytuł IBF”.

Adamek był już mistrzem świata WBC w półciężkiej po wygranej z Australijczykiem Paulem Briggsem. Przestał nim być po porażce z Amerykaninem Chadem Dawsonem i przeniósł się do junior ciężkiej. W tej kategorii zdobył mistrzostwo świata IBF 11 grudnia 2008 roku, po zwycięstwie na punkty z Amerykaninem Steve'em Cunninghamem, który odebrał je w 2007 roku w Katowicach Krzysztofowi Włodarczykowi. W tym roku Polak dwukrotnie obronił pas - pokonując przed czasem Amerykanów Johnathona Banksa i Bobby'ego Gunna. IBF jako kolejnego challengerera wyznaczyła Cunninghama, który marzył o rewanżu. Nie palił się jednak do niego „Góral”.

- Nie miało sensu mieć pas, który nic mi, poza satysfakcją, nie dawał. Cenię Cunninghama, ale pokonałem go w grudniu zeszłego roku i przez ostatnie 11 miesięcy żadna ze stacji telewizyjnych nie była zainteresowana zapłaceniem nam za rewanżową walkę godziwych pieniędzy. Oddałem więc pas, stawiając na kolejne wyzwania w wadze ciężkiej. I w tej sytuacji moja walka nabiera dodatkowej wartości, bo jest walką o moją przyszłość - skomentował swoją decyzję Adamek.

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Postawiliśmy na wagę ciężką, w której łatwiej o atrakcyjnych dla telewizji rywali, a tym samym o dużo większe pieniądze. Najpierw Tomek musi jednak pokonać Hołotę. Decyzja o rezygnacji przez Tomasza Adamek z mistrzowskiego pasa wywołała różne komentarze.

- Zaskoczyła mnie - przyznał dwukrotny mistrz olimpijski, Jerzy Kulej, który skończył wczoraj 69 lat (wszystkiego najlepszego!). - Sądziłem, że Tomek sprawdzi się w pojedynku z Andrzejem Gołotą i wróci do junior ciężkiej, żeby budować swoją markę. Mógł przecież zunifikować tytuły w tej kategorii i z mocnymi argumentami wejść do ciężkiej. No i zachował się trochę nie fair wobec Cunninghama, któremu obiecał rewanż.

- Tomek wie, co robi i jest to chyba dobry krok w jego karierze - ocenia Andrzej Parzęcki, szef Wydziału Boksu Zawodowego przy PZB. - Jest wspaniałym bokserem i wiele osiągnie w wadze ciężkiej. Na pewno jednak to jeszcze nie czas na konfrontacje z braćmi Kliczkami.

- Czy to droga do trzeciej walki Krzysia Włodarczyka z Cunninghamem? - zastanawia się Andrzej Wasilewski z Bullit KnockOut Promotions. - Nie sądzę. Dla nas celem jest pas WBC. Kongres tej federacji rozpoczyna się 1 listopada w Korei Płd., na który się wybieramy, chcąc sfinalizować termin rewanżowej walki „Diablo” z Giacobbe Fragonemim.

Małysz kolejny raz mistrzem Polski
Adam Małysz (KS Wisła Ustronianska) zdobył w sobotę na średniej skoczni w Zakopanem tytuł mistrza Polski. Drugie miejsce zajął Łukasz Rutkowski (TS Wisła Zakopane), trzecie Kamil Stoch (AZS Zakopane).

Pierwszy dzień rozgrywanych w Zakopanem MP w skokach narciarskich na igielicie podsumował trener reprezentacji Łukasz Kruczek: "Jestem bardzo zadowolony ze startu wszystkich awodników. Jesteśmy teraz na takim etapie przygotowań, że skoki nie są jeszcze może zbyt równe, ale już widać, że z każdym dniem jest lepiej. Kolejne plany treningowe? Ciężka praca na zgrupowaniach w niemieckich ośrodkach w Bischofsen i Klingenthal".

Zadowolenia z występu nie krył

także Adam Małysz: "Bardzo się cieszę z dwóch równych skoków.

Było troszkę błędów, ale to pewnie adrenalina spowodowana pierwszym startem od dłuższego czasu. Czuję się naprawdę dobrze i cieszę, że po urazie mięśni brzucha mogłem już wrócić do skakania".

Wyniki mistrzostw Polski w skokach:

1. Adam Małysz (KS Wisła Ustronianska) 246 pkt (88,5 i 88,5m)
2. Łukasz Rutkowski (TS Wisła Zakopane) 228 (86,5 i 83)
3. Kamil Stoch (AZS Zakopane) 227 (83,5 i 86,5)
4. Stefan Hula (SSR LZS Sokół Szczyrk) 225 (83,5 i 84)
5. Piotr Żyła (KS Wisła Ustronianska) 223,5 (82,5 i 85)
6. Andrzej Zapotoczny (AZS Zakopane) 222,5 (84 i 83,5)
7. Dawid Kubacki (TS Wisła Zakopane) 221,5 (85 i 82)
8. Grzegorz Miętus (AZS Zakopane) 219 (83,5 i 82)
9. Marcin Bachleda (TS Wisła Zakopane) 219 (84,5 i 81)
10. Rafał Śliż (AZS AWF Katowice) 218,5 (84,5 i 81,5)

Pogratuluj Robertowi Kubicy! Formula 1



Podczas GP Brazylii Robert Kubica udowodnił, że należy do najlepszych kierowców świata. Kubica przez cały sezon robił, co mógł i swoimi umiejętnościami znacznie przerósł wadliwy bolid marki BMW Sauber. W ostatni weekend wreszcie znów stanął na podium. Podziękujemy za to naszemu kierowcy! Miał być świetny bolid i walka o mistrzowski tytuł. Zmiany przepisów, podwójne dyfuzory i systemy KERS tak zmieniły świat Formuły 1, że zamiast pasjonować się walką Roberta Kubicy z bolidami Ferrari, świat spoglądał na Jensona Buttona, Sebastiana Vettela i sensacyjnie poczynający sobie zespół Brawn GP, który zdeklasował resztę stawki. W ostatni weekend polscy kibice dostali jednak swoją dawkę radości, bo Robert Kubica do mety przyjechał na 2. miejscu, a jeszcze nie powiedział ostatniego słowa.



**Bohdan Ejlich**

Szanowne Panie/ Panowie

Właśnie ukazała się na rynku wydawniczym moja kolejna książka, która – podobnie jak wcześniej wydane – tak w Polsce, jak w Kanadzie – jest dalszym ciągiem przygód lotników tak na lotach bojowych, jak na ziemi w latach 1939 / 1945.

Dokładniej pisząc – przeżyć lotników latających w 14 polskich dywizjonach i jednocześnie na służbie frontowej w angielskim RAF.

Książka nosi tytuł

Wyrwane z pamięci



Zawiera przeszło 30 opowiadań z bohaterskich niejednokrotnie przeżyć takich – między innymi – asów powietrza jak – dla przykładu -

**Dziubek
Horbaczewski,
czy Ździch
Radomski.**

Przekazując powyższą notatkę liczę oczywiście na wsparcie i zakupienie wzmiankowanego tytułu, a to celem pokrycia kosztów związanych ze składem oraz drukiem zebranych materiałów. Zapewniam, że nie łatwo było namawiać byłych lotników, by opowiadali na temat swych wcześniejszych przeżyć w powietrzu. Zwłaszcza na lotach bojowych.

Uważam jednak, że tego rodzaju wspomnienia dodają barwy minionym czasom. Nazywanych po prostu historią. Historią ścisłą i suchą. Uzbrojoną jedynie w miejsca, w daty, raporty i podpisy, oraz wszelkie inne zdefiniowane w swym chłdzie konkrety. Opowiadania tym samym wnoszą w nią okruczeństwa ludzkiego. Miejscami wzmieszają. Gdzie indziej znów wiążą uśmiechem.

„Wyrwane z pamięci” zamknąłem na 250 stronach, a strony zdobiją liczne zdjęcia z tamtych właśnie czasów.

Książkę wyceniono na sumę 20

dolarów w bezpośredniej sprzedaży ... plus koszt ewentualnej przesyłki.

Upraszam i zachęcam do poparcia.

Dziękuję za uwagę. Autor książki „WYRWANE z PAMIĘCI”

Bohdan Ejlich
1411-100 Quebec Ave
Toronto, Ont.
M6P 4B8



Widok okładek wcześniej wydanych
książek o tematyce lotniczej



Moja załoga na tle Wellingtona
MarkXIV uzbrojonego w radar



Książki o tematyce nie związanej
z wspomnieniami lotniczymi

Interesujesz się zakupem tej książki?
Zadzwoń do T. Michalaka 767-4200
Sprowadzę książki bez opłat pocztowych.

Droga Redakcjo!

Bardzo dziękuję za ostatni numer wiadomości. Jest, co poczytać!

Wzruszyła mnie Wasza pamięć o Lwowie. Dziękuję za nią w imieniu Kresowian. To budujące, że wszędzie gdzie tylko są Polacy - nie gaśnie pamięć o tym wspaniałym POLSKIM miesiecie.

Dla zainteresowanych tematem LWÓW i KRESY informacja:

co tydzień na antenie Polskiego Radia Katowice emitowana jest "Lwowska Fala" audycja o przeszłości i dniu dzisiejszym Kresów. Informacje, wywiady z ciekawymi ludźmi, humor i piosenka, ale także - bardzo poważne tematy dot. sytuacji Polaków za wschodnią granicą, polityczne aktualności i komentarze.

Audycja nadawana jest w każdą niedzielę o godz. 8.10 czasu polskiego.

Dla słuchaczy w dalekim świecie dostępna na stronie internetowej www.kresowianie.com

Do pobrania, poza aktualną audycją są również audycje zarchiwizowane.

Zapraszam do słuchania, czekam na opinie, komentarze, propozycje programowe

Danuta Skalska
Rzecznik prasowy Światowego
Kongresu Kresowian
Redaktor Lwowskiej Fali

Szanowny Panie

Mundur (kurtka mundurowa) przedstawiony na zdjęciu jest to najprawdopodobniej kurtka żołnierza z Polskich Kompanii Wartowniczych przy Armii Amerykańskiej w Europie, które zostały utworzone na terenie Francji i Niemiec. Ta kurtka pochodzi z Kompani Wartowniczych utworzonych przy Armii Amerykańskiej na terenie Niemiec. Jeżeli potrzebne są szczegółowsze informacje to proszę napisać, wtedy wyślę Panu, z tym że prawdopodobnie Panu uda się zdobyć więcej materiałów na temat Kompanii Wartowniczych, ponieważ w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego informacji jest niewiele, ale gdyby była taka potrzeba to oczywiście prześlę Panu wszystkie informacje jakie są w moim posiadaniu.

z poważaniem
starszy kustosz Działu Zbiorów
Głównych MWP
mgr Iwonna Sobierajska



263 Park Ave.
Thunder Bay, Ont
345-0073



Musical Products:

- Acoustic Pianos, Digital Pianos
- Portable Keyboards
- Guitars
- Computer Music Supplies

Musical Instruction:

- Children's Programs
- Pop Piano & Organ
- Classical Piano
- Voice Violin
- Guitar



**Royal Canadian Legion
Polish Veterans Br. 149**
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.
For booking call 623-0543
12 noon -5pm - Monday to Friday

TWINPORT TIRE
Complete Tire Service



DUNLOP
563 S. Syndicate Avenue
Thunder Bay, Ontario
P7E 1E6

GARY RENNER
SALES



MICHELIN
Bus.: 623-0475
Res.: 345-8187

345-9353

**ROBERT'S PLUMBING
& SHEET METAL LTD.**

- Residential & Commercial**
• High Efficiency Boilers Furnaces
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas



24 HR SERVICE
SERVICING AT ITS FINEST

286 Secord St.
Thunder Bay, Ont. **Dial 345-9353**
ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO



CHIMO BUILDING CENTRE

A Division of Dawnya's Inc.
540 South Syndicate Ave
Thunder Bay, ON P7E 1E7

Dennis Clifford

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819
email: chimolumber@tbaytel.net
email: dennisclifford@tbaytel.net



**Stowarzyszenie Polskich Kombatantow
w Kanadzie Kolo Nr. 1**
**Royal Canadian Legion Polish Combatants
Branch No. 219**



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00
Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu. W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.



Bill Mauro, M.P.P.
Thunder Bay - Atikokan



Constituency Office
240 S. Syndicate Ave.
Thunder Bay, Ont P7E 1C8
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983
E-mauro.mpp.co@liberal.ola.orp



SCOTT GREGORY
PHONE (807) 622-0505
FAX (807) 622-5299
EMAIL alloytech@tbaytel.net

Alloy Technical Welding Services

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

MOBILE SERVICE AVAILABLE

301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9



Michael Gravelle, M.P.P.
Thunder Bay-Superior
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922

BERNIE'S UPHOLSTERY



389 Oliver Road
(corner of Oliver and High)
Thunder Bay, ON
P7B 2G1

PH: 345-5546
Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety
European Delicatessen*

*High Quality Products, Homestyle Polish
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls
320 Balsam St.*

Roman Okonski Thunder Bay, ON.
P7A 5N8
Bus. 807 344-9488
romans@live.ca Cel. 807 251-4212




**BOB'S
WOODBURNERS
& FIREPLACES**

BOB DOUCET
803 Memorial Avenue,
Thunder Bay, ON P7B 3Z7

Serving
Thunder
Bay since
1975

W.E.T.T



Tel -345-3453 Fax - 345-3097
email:bobswoodburners@shaw.ca

Web: www.bobswoodburners.com



Henry Kowal

Owner
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street
Thunder Bay, ON
P7B 5Z3
www.kowalinsurance.com
1 800 416.0700

p 807 623.5470
f 807 623.6902 e henry.kowal@kowalinsurance.com



LAKEHEAD ELECTRONICS

206 Dease St. Thunder Bay
Adam Modzelewski

**UBEZPIECZENIA DLA
PODRÓŻNYCH**

**BEZPŁATNY
ODBIÓR PACZEK**

**Bilety, Paczki
i Przekazy
do Polski**

DIYBOWSKI

Tel: 622 5910



SellOffVacations.com
LOWEST PRICE GUARANTEED!

**Mówimy też
po polsku!**

843 Red River Road Thunder Bay, ON P7B 1K3
807-768-2199 • 1-877-790-4185

SellOffVacation.com dokonało wszelkich starań żeby informacje w reklamie były jak najbardziej prawdziwe, w związku z tym firma nie ponosi odpowiedzialności za następstwa, błędy i nieporozumienia wynikające z nadużycia tej informacji przez czytelników. SellOffVacation.com oddział First Choice Canada Inc. 1685 Tech Ave., Unit #3, Mississauga, L4W 0A7, ON Reg #50014682, QUE Reg #702612, BC Reg #3731."



LANGEN AUTO & PLATE GLASS


*Sales & Service of Quality Windows & Doors
for Over 50 Years*

DAVE DUDAR

PHONE: 807-345-6424
FAX: 807-345-9490


248 Secord Street
Thunder Bay, ON
P7B 3E5

**EVENINGS AND EMERGENCIES
807-767-5600**



Campbell's Auto Center

Randy Rybak, Owner



839 Simpson St.
Thunder Bay, Ont. P7C 3K3
Tel. 623-7325
Fax: 623-8179

<p>Centennial Square Mon-Fri 8:30am - 9:00pm Sat 8:30am-6:00pm</p>		<p>County Fair Mall Mon-Fri 8:00 am-10pm Sat 8:00am - 9:00pm Sun 9:00am - 6:00pm</p>
---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

<p>MODERN MOTEL 430 Cumberland St. N., Thunder Bay, On P7A 4R2 Telephone: 807-344-4352 or 345-4022 Fax (807) 343-9154 463 Cumberland Str. N. Tel-345-9655 Fax 768-0699 Toll Free 1-888-458-0410</p>	<p>SEA-VUE MOTEL</p>  <p>Andrzej i Zosia Kublik</p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service
Frank's La QUALITY FOODS

1090 Lithium Drive
 Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388
 Fax: (807) 344-1585
 E-Mail: laqualityfoods@tbbaytel.net

LUIS ALVES
 CELL: (807) 476-7828

TOUCHING LIVES

THE MORE WE CARE,
the more beautiful life becomes.

A family *Tribute* **Blake**
 Funeral Chapel Limited

Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home

200 S. May Street,
 Thunder Bay, ON
 Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com
 blakes@blakefuneralchapel.com



SKI snowboard .change
 New X Used X Rentals
 807-626-9692

X-Country - Downhill - Snowboard
\$SAVINGS ALL WINTER!
 Phone-in orders welcome (807) 626-9692

CHECK US OUT FOR A REAL WINTER EXPERIENCE !

WAX	POLES	GLOVES
TOQUES	SKIIS	SOCKS
X-COUNTRY	SNOW SHOES	
BACKCOUNTRY GEAR		BAGS

307 Euclid Avenue, Thunder Bay, Ontario, P7E 6G6
 Phone: (807) 626-9692 Fax: (807) 623-2622

HARBOURVIEW FUNERAL CENTRE INC.



"Providing Quality Care in the Funeral Industry"

RYAN VENN
 MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N. Tel. (807) 346-9890
 Thunder Bay, ON P7A 4R9 Fax (807) 345-6184
 Email: harbourviewfuneralscentre@shaw.ca

"Hands On" Car Wash and Detailing

One Stop Total Car Care Salon
 "Liquid Glass" Paint Protection
 RustBlock Corrosion Protection



Nestor Baranyk
 Owner/Operator

Tel/Fax **344-2886**
 567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
 E-mail: handsoncarwash@shaw.ca



WAX HOTBLOCK CAR WASH
 ENGINE SHAMPOOING

RUSTBLOCK





RE/MAX
First Choice Realty (Thunder Bay) Ltd.
Independently Owned and Operated by Licensee

Tamara Ulok
Sales Representative 

Cell: (807) 628-3626
Office: (807) 344-5700





ceramic tile centre
RESIDENTIAL & COMMERCIAL

EXTENSIVE IN STOCK SELECTION

- Imported Ceramic • Slate • Porcelain
- Marble • Granite • Quarry & Glass Tile
- Installation - Information & Tools for the Do-it-Yourselfer
- Bathroom Accessories
- Grout Adhesives
- Laminate Flooring
- Nuheat Electric Floor Mats

Professional Expert Installation

Dealer For:




2-895 TUNGSTEN ST.
(ACROSS FROM FOUNTAIN TIRE)
Fax: 345-4729

Call for Free Estimates
345-0422

VISIT OUR NEWLY RENOVATED SHOWROOM




SARGENT & SON LTD.
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •
www.sargentandson.com

Ph. (807) 345-5351
Fax (807) 345-2015
Email: info@sargentandson.com

James L. Sargent
President and General Manager

21 North Court Street,
Thunder Bay, ON P7A 4T4



Dennis LeBlanc
General Manager

287 Bay Street
Thunder Bay, ON P7B 1R7
Tel: (807) 345-5397

SECURITY SYSTEMS AND DEADBOLT



Investors Group
Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services

John P. Walas
Division Director

100-1113 Jade Court, Thunder Bay, On P7B 6M7
Ph.(807) 345-6363 Cell(807) 474-7633
Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634

john.walas@investorsgroup.com

*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company



WIZARD
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."


683-1294 FAX: 683-1294
CELL: 472-4546



BRYTANIA GAJDA DD.

Denture Clinic

270 Bay Street
Thunder Bay, Ont
P7B 1R5
807-343-5750



SUPREME CLEANERS
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941

"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

DON Buset

434 N. Edward Str. 225 Camelot Str.
807-577-115 807-344-4041

109 Regina Ave. HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.
(Dawson Heights Plaza) 807-622-6411
807-767-1101 Fax -807-622-3225

UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

Pewnego wieczoru porucznik Rzewski spotkał się w restauracji z pułkownikiem.

- Poruczniku - rzekł pułkownik - widzę, że pan często chodzi do restauracji. Prawie codziennie. Mnie zawsze brakuje pieniędzy...
- A co pan robi z pensją, panie pułkowniku?
- Wszystko oddaję żonie. A ona na hulanki nie chce dawać...
- Nie umie pan postępować z kobietami, panie pułkowniku. Kiedy nie chce dać pieniędzy, niech pan podejście do niej od tyłu, pocałuje w szyję i delikatnie weźmie w ramiona. Na pewno da!
Pułkownik wraca do domu i robi tak, jak mu poradził porucznik. Podeszedł od tyłu do żony, objął ją, pocałował w szyję. Żona przeciągnęła się z rozkoszą i mówi:
- Cóż to, poruczniku, znowu skończyły się pieniążki?

W poczekalni u psychiatry rozmawia dwóch pacjentów:

- Czemu tu jesteś?
- Jestem Napoleonem, więc lekarz powiedział, żeby tu przyszedł. Pierwszy jest ciekawy i pyta dalej:
- Skąd wiesz, że jesteś Napoleonem?
- Bóg mi powiedział.
Na to pacjent z drugiego końca poczekalni woła:
- Nie, nie mówiłem!

Grisza kupił sobie nowe auto. Przyjechał nim pod dom i zaparkował na ulicy, tuż pod swoim oknem. Rano, gdy tylko wstał, idzie do okna, patrzy - a tu po aucie ani śladu! Biegnie zgłosić kradzież na milicję. Dyżurny milicjant wysłuchuje Griszę, drapie się po głowie i pyta:
- Popatrzcie obywatelu na tę ścianę, tam nad drzwiami. Co widzicie?
- No, obraz widzę, Włodzimierza I. Lenina - mówi Grisza.
- A co jeszcze na tym obrazie widzicie? Przyjrzyjcie się dokładnie.
- No... Towarzysz Lenin w otoczeniu swoich najbliższych przyjaciół - Grisza zaczyna tracić pewność siebie.
- Właśnie! Co jeszcze widzicie? Co towarzysz Lenin trzyma w ręce?
- No... Czapkę trzyma...
- Pewno, że czapkę! To teraz pomyślcie sami: towarzysz Lenin, w otoczeniu

swoich najlepszych przyjaciół, ale na wszelki wypadek czapkę dzierży mocno w swoich dłoniach! A wy tu obywatelu, to swoje nowe piękne auto, ot tak pod oknem... Na ulicy!

Druga wojna światowa. Zwiadowcy radzieccy złapali niemieckiego czołgistę. Jeniec został doprowadzony do sztabu w celu przesłuchania. Powstał jednak mały problem, gdyż nikt w dowództwie nie znał języka niemieckiego. Wtedy oficer polityczny, który skończył sześć klas przykołchozowej szkoły pod Władystokiem i uczył się tam angielskiego, postanowił przesłuchać Niemca w tym właśnie języku. Na początek upewnił się, że wróg również zna angielski:

- Du ju spik Inglisz? - Zapytał
- Yes I do - odpowiedział Niemiec
- Lot is jor nejm? - Zadał pytanie politruk
- My name is Gerhard Schmidt - powiedział Jeniec
Oficer radziecki trzasnął go pięścią w twarz i wykrzyczał:
Lot is jor nejm? - My name is Gerhard Schmidt - wyjęczał przestraszony niemiecki żołnierz
Trzask. Następny cios w twarz.
- Lot is jor nejm? - Wrzasnął czerwony ze złości Rosjanin
- My name is Gerhard Schmidt - zakrwawionymi ustami wyszeptał Niemiec. Trzask
- Ja się ciebie pytam ile macie czołgów.

Działo się to w czasach, kiedy władza radziecka zaciekle zwalczała religię jako opium dla ludu i zabobon. Nauczycielka na lekcji oznajmiła dzieciom, że Bóg nie istnieje, więc nie muszą sobie nim zawracać głowy. Jako praktyczny dowód zaproponowała:

- Wszystkie dzieci robią figę i unoszą rączki do góry. Zobaczycie, że się nic nie stanie, bo nie ma Boga!
Wszystkie dzieci z wyjątkiem jednego posłusznie podniosły rączki.
- A ty czemu, Abramku, nie zrobiłeś figi?
- Bo to jest tak, proszę pani. Jeśli Boga nie ma, to komu ja tę figę pokazuję? A jeśli jest - to po co sobie psuć stosunki?

Słyszałem, że chcesz wyjechać z Polski na stałe.

- Tak, z dwóch powodów.
- Jakich?

- Pierwszy jest taki, że ostatnio w wyborach wygrała prawica. - Nie martw

się. Teraz prawica porządzi, ale za cztery lata znów do władzy dojdzie lewica.

- I to jest właśnie ten drugi powód.

Prezes spółki giełdowej wzywa sekretarkę :

- Pani Halinko na weekend jedziemy do Czech, wyjeżdżamy w piątek o dziesiątej .

Sekretarka po przyjeździe do domu przekazuje nowinę mężowi :

- Józek , jadę z szefem na delegację , myślę że sobie poradzisz biedaku ,

Mąż dzwoni do kochanki :

- Waleria jest dobrze ! stara wyjeżdża na weekend , już się cieszę! , poszalejemy trochę .

Kochanka nauczycielka matematyki w gimnazjum męskim dzwoni do swojego ucznia :

- Kamilek , będę zajęta w weekend , korepetycje odwołane .

Uczeń dzwoni do dziadka ::

- Dziadku w ten weekend nie mam korków , mogę do ciebie wpaść ?

Dziadek prezes spółki giełdowej dzwoni do sekretarki :

- Pani Halinko wyjazd odwołany , pojedziemy za tydzień .

Sekretarka dzwoni do męża :

- Józek , szef odwołał wyjazd .

Józek do kochanki :

- Waleria , niestety ! , stara zostaje w chacie .

Kochanka , nauczycielka do ucznia :

- Kamil korepetycje w sobotę i w niedzielę jak zwykle .

Kamilek do dziadka :

- Dziadku korki jednak będą , przykro mi ale nie mogę wpaść do ciebie.

Dziadek prezes spółki giełdowej wzywa sekretarkę :

- Pani Halinko jednak w ten weekend wyjeżdżamy...



JESTEM USATYSFAKCJONOWANY.



299 WAVERLEY STREET
THUNDER BAY, ON
P7B 5Z7

TEL.: 1-807-344-1121
1-807-344-2014
FAX: 1-807-345-5562



420 GORE STREET, W.
THUNDER BAY, ON
P7E 6J2

TEL.: 1-807-473-1121
1-807-475-7691
FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner
Senior Funeral Director
Vice-President, Managing Partner



EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED
FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

Free Estimates - Competitive Prices

Call **473-6154**





RAINBOW PRINTERS LTD.
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT
380 Mooney Street
Thunder Bay, ON
P7B 5R4
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215
Fax 807-623-2880
donna@rainbowprinters.ca
www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!





THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore

Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.

- Rust Proofing
- Detailing and Shampooing
- Truck Accessories Superstore
- Oil and Lube Services



RUST STOPS HERE!

Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed.

Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year.

It Really Works!
starting at **\$99⁰⁰**

Serving Northwestern Ontario since 1981.



1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.
623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888
www.rustcheck-nwi.com

WEILER, MALONEY, NELSON

Nieruchomości ◀
Komercyjne
Spory Prawne ◀



▶ **Prawo Korporacyjne**
▶ **Testamenty i Spadki**

B. PAUL JASIURA
Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz
Tel. 625-8881



DAWN ANN EARL
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9 (807) 623-7700
TOLL FREE: 1-800-506-5665 Fax: (807) 623-5237




Philpot & Delgaty

INSURANCE & FINANCIAL SERVICES

623-9022

ING 



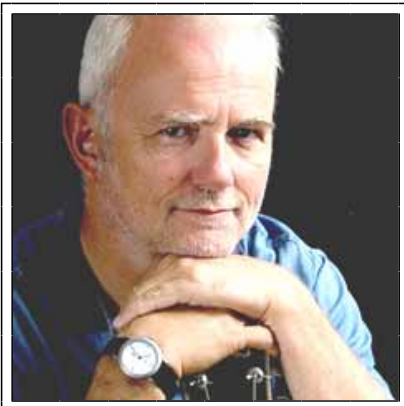
SENTROMAX SURVEILLANCE

BERNARD BRENK

PHONE/FAX (807) 768-3284

149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2G0

Krzysztof Piasecki o sobie



Urodziłem się w połowie ubiegłego wieku. Prawie dokładnie w połowie, bo w 1949 roku. Znak zodiaku - Rak. Pierwsze 27 lat mego życia mieszkałem we Wrocławiu gdzie studiowałem najpierw na Politechnice Wrocławskiej (Mechaniczny i Mechaniczno - Energetyczny) od 1967 do 1970 a potem na Uniwersytecie Wrocławskim (Kulturoznawstwo) od 1972 do 1975. Jak łatwo obliczyć żadnych studiów nie skończyłem.

W tym czasie zajmowałem się twórczością kabaretową zdobywając wszystkie możliwe nagrody w środowisku studenckim i nie tylko (Festiwal Piosenki w Opolu 1973 nagroda za debiut) Do roku 1980 w telewizji mnie prawie nie pokazywali choć od roku 1976 zacząłem zawodowo zajmować się twórczością satyryczną. A może właśnie dlatego. W październiku 1981 zostałem członkiem warszawskiego kabaretu "Pod Egidą" aż do 13 grudnia tegoż roku. Po stanie wojennym występowałem w wielu kabaretach a potem solo. W telewizji można mnie było zobaczyć w "Dyżurnym Satyryku Kraju" w wielu produkcjach telewizyjnej Dwójki oraz w TVN przez prawie sześć lat w programie wraz z Januszem Rewińskim "Ale plama".

Nagrody

Nagroda Radia Kolor 2001 za wyrafinowane poczucie humoru, Nagroda telewizyjna na III Festiwalu Dobrego Humoru za ulubiony program rozrywkowy "Ale plama" oraz Wiktor 2003 za współautorstwo programu "Ale Plama". Mieszkam w Krakowie a czasem w Stryszawie (koło Zawoji).

Materiał zaczerpnięto ze strony internetowej, do której adres podajemy poniżej.

www.krzysztofpiasecki.pl

Hotel Kalifornia

Piło się tanie wino
Jadło się byle co
Kupowało się kwiaty dziewczynom
I do parku się szło
Czytało się Stachurę
I oglądało „Rejs”
Wyjeżdżało czasem się w góry
Szukając mniej szarych miejsc
Słuchało się ITR-u
A czasem RWE
W gazetach Edward Gierka
Nadawał sprawom bieg
Kolejka do mieszkania
Na talon mały Fiat
Zebrania, narady, zebrania
A za kurtyną świat

Aż ktoś przywiózł „Hotel Kalifornia”
I zobaczyłeś świt, a mrok ze wschodu znikł
Gdy słuchałeś Hotelu Kalifornia
Wchodziłeś w taki stan jakbyś był z nimi tam

Na Wajdę się chodziło
Wystawało się po chleb
Przeżywało się pierwszą miłość
I dostawało się w łeb
Na górze rząd i partia
A w podziemiach KOR
Jeden kolega wariat
Drugi wysoko stąd
Nie możesz tego wiedzieć
Młodziku z radia FM
Kiedy za szybą studia siedzisz
Nadając utwór ten
Dla ciebie to tylko staroć
Dla nas to święty Grall
Daj zabrzmieć tym gitarom
I Orłom wzniesić się daj

Nie przerywaj „Hotelu Kalifornia”,
Niech gitarzysta tnie tak aż uniesie cię
Do naszego Hotelu Kalifornia
Tam gdzie będziemy żyć gdy już skończymy być.

Tekst, Krzysztof Piasecki

3RD ANNUAL FUNDRAISING DINER for ST. CASIMIR'S CHURCH



to be held at the
Royal Canadian Legion Br. 149
730 Simpson Street
Sunday November 29, 2009

Adult Tickets \$20.00
Children 12 & under \$10.00
Symposium 5:00pm
Supper 6:00pm
Tickets available at the
Church and at the Legion or
phone 623-3916 or 623-0543

PLEASE COME OUT ENJOY
GREAT FOOD AND SUPPORT
THE CHURCH!

Stypendia Koła Polek przy Grupie 19-tej ZPwK

Koło Polek przy Grupie 19-tej ZPwK przyznaje stypendia studentom uczęszczającym na uniwersytet lub college. Warunkiem otrzymania stypendium jest:
-dowód opłacenia szkoły
-podanie o stypendium
-matka, lub babcia musi być członkinią Koła Polek z opłaconymi składkami.
Termin składania podań do 21 listopada na adres 102 S. Court Street.

Prezes L. Michalak

KABARET TO i OWO i KRZYSZTOF PIASECKI



**Śmiechu
warte,
szkoda
gadać!**

**Niedziela
8 listopada,
2009**



**Godzina 17:00
na sali
RCL Branch 149
730 Simpson Str**

**Bilety \$25.00
W tym: Beef on a Bun
Kawa, herbata ciasta**



**Kabaret wystąpi w
składzie:**

**Krzysztof Piasecki
Bogusia
Adamczewska
Ilona Girzewska
Anna Schellenberg
Aleksander Siwiak
Marian
Wojciechowski**

Sponsorzy Kabaretu:

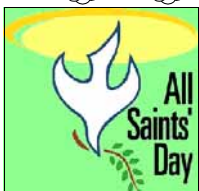
**KPK
SPK Koło Nr. 1
RCL Br. 149
ZPwk Grupa 19
Sekcja Pań przy SPK Koło Nr.1
Koło Polek przy Grupie 19 ZPwk**

**Bilety: A. Krzemińska 476-7336
T. Michalak 767-4200
oraz w sekretariatach organizacji.**

Zapraszamy całą Polonię



OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA



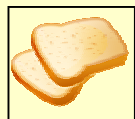
BRUNCH Z OKAZJI WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH



1 Listopad, 2009 12:00 - 14:00

Koło Polek przy Grupie 19 ZPwK
102 S. Court Street
Thunder Bay, Ontario P7B 2X4
344-3772

MENU:



scrambled eggs
bacon
fries
toast



bagels with cream cheese
fruit



juice ,coffee, tea, pastries
AND PIEROGI !!!!!

Bilety do nabycia u członkiń zarządu
lub zadzwoń - Lucy 767-4200
Zofia 767-5023, Jane 939-1631

\$10.00 od osoby

\$12.00 przy drzwiach

Dzieci po niżej 12 lat -\$3.00



ZAPRASZAMY !!



Dzień Urodzin

Kiedy róży piękny kwiat rozkwita
Dzień urodzin Ciebie wita
Wietrzyk niesie Ci życzenia
A słoneczko pozdrowienia
Zaś, co najważniejsze przecie
Żyj sto lat nam na tym świecie!
Życzą:
Mąż, Lucy, Tadeusz, Gienia i Wiktor
oraz wnuczkowie.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa
15-go każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i
edycji nadesłanych tekstów. Wyrażone w
tekstach opinie należą do autorów i nie zawsze
odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść
ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi
odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie
bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z
drukami są pokrywane z dotacji. Każda pomoc
finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do
"Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy
Michalak tel. 767-4200

Wydawca:

Wiadomości Polonijne
236 Masters Street.
Thunder Bay, Ont.
P7B 6L5

e-mail: wiadomoscipolonijne@yahoo.com

KRZYŻÓWKA

Wież z ostatniej chwili	Imię Dmoch	Dużo, znaczna ilość	Wytyczona droga	Strome odcinki górskiego szlaku	Bywają krzaczaste	Jeśli pociwa, to impotencja	Atrakcja dla kasiarzy
				Jadalny grzyb jak ssak 1			Wypart dukata
Przymak małuchów		21			Brydz dziadka	20	
Usztywnia włosy				Dozór, piecza, kuratela 9			
Światłość					Pas przy uprzęży	Zbiór luźnych rysunków	Znany film Polańskiego
	13			Żyjątko 6			
W hydrografii: rzeka, strumień		„Opakowanie” miąższu orzeszka	Carski dokument	Z niego ubrania robocze	Pracownik drukarni 7		18
Do rozgniatania, miążdżeni						Potrzebne piekarzowi 8	Przepływa przez Słubice
					Atrybut kowboja		
Dobrze, gdy nie idzie w las	Splata się na muchy 16					Np. wale-rianowe	Pociecha, pokrzepienie 10
Głośny świst	4				Lubaszenko lub Pazura 22		
Bagno, grzęzawisko	Kategoria w judo	15	Cynku, ołowiu lub siarki	Wśród mieszkańców Kaukazu	Arystokratka	Poranna wilgoć	
							Odrobina szczęścia
Duża szkolna	17					Parkan, ogrodzenie 2	Bywa spod ciemnej gwiazdy
Turecka metropolia		Kraje tzw. demokracji lud.					
							11
						Kolejna tura 3	
	12						5
							14
							19
							14
							5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – przysłowie ukraińskie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----